PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 1 stycznia 1938 Nr. 1

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

II. KONKURS ZIMOWY

Szczegóły w numerze

Opiekun dla ks. Radziwiłła nie został jeszcze wyznaczony

Ostrów, 31. 10. PAT. Wiadomość, która ukazała się w prasie, że Sąd Okręgowy w Ostrowie wyznaczył b. ambasadora Alfreda Chłapowskiego jako opiekuna ks. Michała Radziwiłła z Antonina, okazała się nieścisłą. Sąd Okręgowy wydał w dniu 29 grudnia b. r. następującą uchwałę: 1) w uwzględnieniu zażalenia prokuratora S. O. w Ostrowie, Leontyny z Radziwiłłów Skórzewskiej i ks. Michała Radziwiłła z Nagłowic, uchyla się uchwałę Sądu Grodzkiego w Ostrowie z dnia 24 listopada 1937 r. i uwzględnia się wniosek wnioskodawców i oddaje się pod opiekę tymczasową Michała Radziwiłła, ordynata na Antoninie w powiecie ostrowskim, 2) poleca się Sądowi opiekuńczemu w Ostrowie ustanowienie tymczasowego opiekuna dla wymienionego pod pkt. 1 Michała Radziwiłła.

Sąd opiekuńczy w Ostrowie nie wyznaczył dotychczas opiekuna dla Michała Radziwiłła.

Sprawa karna ks. Radziwiłła

Warszawa, 31. 12. (Sin). Do kłopotów ks. Radziwiłła dołączył się jeszcze jeden proces, tym razem karny. Sąd grodzki w Ostrowie Wielkopolskim wytoczył ks. Radziwiłłowi sprawę z art. 282 k. k., który przewiduje karę za usuwanie przedmiotów zajętych pod egzekucję. W swoim czasie ks. Radziwiłł prowadził skomplikowany proces cywilny, w czasie którego zajęte zostało ścięte drzewo w lasach księcia. Gdy przyszło do licytacji, okazało się, że książę sprzedał to drzewo. Wobec tego wytoczono mu sprawę karną. Wobec wyjazdu ks. Radziwiłła zagranicę, nie wiadomo, kiedy ta sprawa znajdzie się na wokandzie.

—<>—

Agent Urugwaju w Burgos

Montevideo, 31. 12. PAT. Rząd Urugwaju mianował Rafaela Soriano agentem handlowym przy rządzie w Burgos.

WIECZORNE WYDANIE „NOWEGO DZIENNIKA" — 10 stron — 10 groszy

Z dniem 3 stycznia ukazywać się będzie WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA" codziennie w objętości

10 stron druku

WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA" przynosić będzie:

- najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy,
- interesujące artykuły i reportaże,
- stałą rubrykę „Nasze echa polityczne i nie-polityczne",
- bogaty dział kroniki lokalnej,
- ostatnie NOTOWANIA GIEŁDOWE (zamknięcie kursów),
- codziennie kolumnę sportową,
- specjalne fejletony sądowe w rubryce „W pętli paragrafu",
- codziennie interesującą nowelkę, Kącik dla pań, dział humoru,
- aktualne ilustracje, portrety i karykatury.

Poza tym rozpoczynamy z dniem 3 stycznia w wydaniu wieczornym „Nowego Dziennika" druk niezwykle ciekawej i sensacyjnej powieści głośnego autora skandynawskiego Henrika Hellera p. t.

KOBIETA MIĘDZY PITTSBURGIEM A BAKU

Wieczorne wydanie „Nowego Dziennika": lekka, przyjemna, zajmująca lektura

Konieczne uzupełnienie WYDANIA PORANNEGO.

Czytajcie i rozpowszechniajcie WYDANIE WIECZORNE „Nowego Dziennika"!

DO NABYCIA W KIOSKACH I AGENCJACH.

APOLINARY HARTGLAS

ROK 1937

Wieczorem w dniu 31 grudnia siadamy spokojnie do wielkiej księgi rachunków dziejowych minionego roku kalendarzowego i czynimy beznamiętnie, w skupieniu ducha przegląd i podsumowanie pozycji po obu stronach. Sumujemy pozycje m a — zdobycze i osiągnięcia, i pozycje w i n i e n — przegrane i rozczarowania, ażeby wyprowadzić saldo bilansowe i uzyskać materiał do sprawozdania rocznego.

Gdy tak zajmujemy się tą czysto arytmetyczno-buchalteryjną czynnością i do wyników jej stosujemy pewne probierze logiczne, dochodzimy do paradoksalnego wniosku: rok 1937 był rokiem złym, rokiem niepospolicie ciężkim, a mimo to saldo tego roku jest dodatnie.

Ciężki był rok 1937 dla całego świata, — stokroć cięższym dla Żydów zarówno w Palestynie, jak i w diasporze, a w szczególności w Polsce.

Na arenie międzynarodowej

Rok 1937 — to bankructwo haseł humanitaryzmu i pokoju, to kompromitacja tezy układów zbiorowych między narodami i międzynarodowego bezpieczeństwa, to zachwianie się Ligi Narodów. Zgniecenie Abisynii przy wstydliwym milczeniu Ligi, szukającej sposobu, jak pozbyć się niewygodnego, bo powalonego członka, Negusa, ażeby nie narazić się Włochom, a jednocześnie nie skompromitować się aprobatą rozbójniczej aneksji członka Ligi. Bezradny kontredans dookoła zamaskowanej agresji totalistycznych Niemiec i faszystowskich Włoch przeciwko demokratycznej Hiszpanii; rozmaite uchwały o nieinterwencji, osłaniające bezkarność interwencji napastników, posługujących się firmą gen. Franco, — a w końcu poufne układy w przedmiocie finansowania tegoż gen. Franco przez kapitał angielski. Cyniczne najście Japonii na członka Ligi, Chiny, przy jąkliwym bełkocie Ligi, mającym oznaczać nieśmiały protest, i przy tchórzliwym przyglądaniu się wielkich demokracji europejskich i amerykańskich, kalkulujących, czy i jaki może być z tego profit; najście, tym niebezpieczniejsze, że mieszczące w sobie zarodek dążeń skonsolidowania żółtej rasy w celu zapanowania nad białą. Tryumf hitlerowskich Niemiec, wyzyskujących nieopatrzną inicjatywę Francji stworzenia bloku czterech, dla obalenia zasady układów zbiorowych na rzecz umów bilateralnych. I w rezultacie zupełnie nieparlamentarny gest Włoch i Niemiec w kierunku Ligi Narodów i stworzenie t. zw. trójkąta antykomunistycznego, jeszcze po raz niewiadomo który uprzytomniające światu, że oportunizm daje korzyści tylko bezwzględnemu i cynicznemu przeciwnikowi, ale nigdy samemu oportuniście. Ani Niemiec, ani Japonii, ani Włoch Liga nie zatrzymała u siebie polityką tolerowania ich gwałtów, natomiast osłabiła siebie. Nic nie wygrały Anglia i Francja swoim mydłkowaniem w sprawie abisyńskiej czy hiszpańskiej, natomiast Włochy wraz z Niemcami, a ostatnio i przy pomocy Japonii podważyły ich autorytet i zagroziły ich bezpieczeństwu w dziesiątkach punktów, stanowiących obecnie ogniska zapalne świata, To samo można już powiedzieć i o Stanach Zjednoczonych, które nie mogą się zdobyć na poważny gest w stosunku do Japonii.

Palestyna

Stan sprawy żydowskiej w Palestynie wygląda niepokojąco. Nieustające rozruchy przez przeciąg całego roku; dziesiątki nowych ofiar; depresja gospodarcza; wyczekująca pozycja kapitaliztów, wahających się przed nowymi inwestycjami. Dookoła Palestyny, jako siedziby narodu żydowskiego, zacieśnia się coraz bardziej pierścień intryg międzynarodowych — powiedzmy otwarcie: włoskich, niemieckich i, ostatnio, japońskich — zmierzających właściwie w Anglię, lecz godzących w nas. Niepohamowana działalność propagandowa wśród Arabów przeciwko Anglii i nam, dziesiątki tysięcy funtów na podtrzymanie terroru w Palestynie, transporty broni szmuglowane dla band arabskich. A na tym posępnym tle: ograniczenie alii, i projekt Komisji Pee'la okrojenia żydowskiej Palestyny do mikroskopijnych rozmiarów. Wreszcie, tajemnicze i niewyraźne stanowisko władz angielskich w stosunku do realizacji nawet zaleceń Komisji Peel'a i szkodliwa dywersja dyplomatyczna ze strony rewizjonistów, nie przynosząca nic realnego, a natomiast zmierzająca do podważenia autorytetu Agencji Żydowskiej i naszej Egzekutywy, jedynie mogącego jeszcze naprawić ujemne momenty Peel'owskiego sprawozdania.

Antysemityzm

W diasporze wzrost nastrojów antysemickich. Wszechwładne panowanie haseł Streicher'owskich w Hitlerii, rozciągnięcie ich na Gdańsk po krótkiej sezonowej „pieredyszce“ w Sopotach, obliczonej na wyciągnięcie jaknajwiększej ilości złotych z kieszeni pozbawionego poczucia godności narodowej mieszczaństwa żydowskiego wraz z jego głośnymi „antyhitlerowskimi“ działaczami na czele. Pogorszenie politycznej sytuacji Żydów w Rumunii. Sącząca się wszelkimi drogami i drogo płatna — z funduszów pożyczonych od rozmaitych państw lub prawem kaduka zatrzymanych u siebie, — agitacja antysemicka nie tylko w krajach sąsiadujących z Niemcami, ale i na całym bliskim Wschodzie, w Anglii, Japonii i nawet w Ameryce. I w wolnych dotychczas od judofobii, choć wrogich syjonizmowi, Sowietach też pierwsze jaskółki urzędowego nacjonalistycznego antysemityzmu.

Sytuacja w Polsce

W tych ogólnych ramach spotęgowania się aktywności antydemokratycznych i antysemickich czynników na całym świecie, patronowanych już nie tylko z Berlina, jak dotychczas, lecz — co prawda nie z pobudek antyżydowskich, a bądź za niemieckie pieniądze, bądź w celu poparcia antyangielskiej polityki — i z Rzymu i z Tokio, łatwo się układa naturalnie, i obraz sytuacji Żydów w Polsce. Ogólny opłakany stan gospodarczy kraju w pierwszej linii odbija się na położeniu najsłabszej i najbardziej powierzchownie ugruntowanej warstwy, t. zn. Żydów. Od czasów pamiętnego 1917 roku, gdy okupanci niemieccy ogołocili kraj ze wszystkiego, nędza żydowska nie doszła jeszcze nigdy do takiego nasilenia, jak obecnie. Odpływ emigracyjny został zamknięty hermetycznie do wszystkich krajów i zredukowany do minimum nawet do Palestyny.

Bilans ponury -- a jednak nie ujemny

Zdaje się, że obraz namalowany przeze mnie, a chyba wiernie odtwarzający wszystkie wydarzenia i zjawiska minionego roku, jest dostatecznie posępny. A mimo to bilans roczny nie przedstawia się wcale tak ujemnie. Na terenie wszechświatowej polityki, ustąpienia z Ligi państw napastniczych: Włoch, Niemiec i Japonii, przy jednoczesnym ponownym osłabieniu wpływów wstrząsanej jakimiś zagadkowymi wewnętrznymi konwulsjami dyktatury sowieckiej — przeprowadziło wyraźną linię podziału pomiędzy grupującymi się dookoła Ligi obrońcami pokoju światowego, a jego wrogami, podkreślając jednocześnie, że totalizm i dyktatura są niebezpieczeństwem nie tylko dla własnych obywateli, lecz i dla sąsiadów i dla spokoju całej ludzkości , zaś demokracje bronią nie tylko wolności swoich obywateli, lecz i wolności ludów, ładu, zgody i porządku w świecie. Nieszczęsne skutki nieopatrznego francuskiego pomysłu czwórporozumienia otworzyły oczy kierownikom potężnych demokracji za chodnich na niebezpieczeństwo tezy paktów bilateralnych i na doniosłość idei układów zbiorowych. Lekceważące i prowokacyjne zachowanie się Japonii w stosunku do europejczyków i niedwuznacznie ujawnioną przez nią dążność do skonsolidowania żółtej rasy pod własną hegemonią budzą wśród demokracji zachodnich obawę przed przyszłą rozgrywką obu ras i wywołują zrozumienie dla potrzeby skonsolidowania ludów białej rasy w jeden obóz i

dla niebezpieczeństwa dyskryminacji rasowych w obrębie własnej rasy.

Na odcinku żydowskim ku końcowi roku ujawniać się poczęło zrozumienie dla potwornej gry rządu trzeciego Reichu, który używa antysemityzmu, jako trucizny, zmierzającej do uśmiercania zdobyczy współczesnej cywilizacji, do rozkładu państw od wewnątrz, do stworzenia pożywki, na której swobodnie mogłaby się rozplenić i wzmocnić zaraza w pikelhaubie. **Coraz częściej się rozlegają protesty sfer kierowniczych państw cywilizowanych przeciwko podstępnej grze Hitlerlandu, przeciwko hecy antysemickiej w Niemczech i innych krajach, a koroną tej akcji humanitarnej jest ostatnie wystąpienie organu watykańskiego „Osservatore Romano“, piętnujące antysemityzm i wskazujące na ścisły związek pomiędzy streicherowską judenhecą a bolszewickim bezbożnictwem.**

Horyzont rozjaśnia się

W Palestynie ostatnio władze wojskowe angielskie przeszły do zdecydowanej akcji i w sposób energiczny, w regularnych bitwach tępią bandy arabskie i niszczą gniazda terroru. Wśród samej arabskiej ludności wzrasta niechęć i odraza do terrorystów; hasła panarabskie zostają dezawuowane przez arabskie państwa. Stawka Wauchope'a na Arabów zaczyna powoli ustępować miejsca stawce na Żydów, których władze mandatowe coraz systematyczniej uzbrajają i uzbrajać będą, — o ile jakaś nieopatrzna rewizjonistyczna impreza temu nie przeszkodzi. Wielkim plusem w całym życiu jiszuwu jest kompletny brak depresji psychicznej, mimo istnienia gospodarczej depresji. Jiszuw patrzy w przyszłość z ufnością, nie ulega panice i nie ustępuje. Świat żydowski ujawnił zrozumienie dla sytuacji jiszuwu i ofiarność społeczeństwa żydowskiego w diasporze, mimo kryzysu ekonomicznego, nie tylko się nie zmniejsza, lecz — przeciwnie — stale wzrasta. W ciągu ostatniego roku, w okresie niepewności i rozruchów, powstało kilkanaście nowych osiedli żydowskich, wysuniętych, jak bastiony w dzielnice dotychczas arabskie, i mających charakter obronnych blokhausów. Fundusz Narodowy — czego nie notowano już od wielu lat — wyczerpał cały zapas posiadanych gruntów i może cały swój wysiłek skierować na nabywanie nowych terenów. Jednocześnie minister kolonii w Londynie zapowiedział, że Komisja Ankietowa wkrótce uda się do Palestyny, to znaczy że myśl o nadaniu jiszuwowi pewnych cech państwowego, niezależnego bytu pocznie się przyoblekać w kształty realne.

Wreszcie, i w Polsce mimo szalejącego antysemityzmu, mnożyć się poczynają ostatnio objawy, znamionujące zbliżanie się przełomu i zwrotu ku lepszemu. Zarysowuje się też wyraźna linia podziału społeczeństwa na dwa obozy: totalistyczno-nacjonalistyczny i demokratyczno-postępowy. Dookoła tego ostatniego, obok dotychczasowej opozycji, grupuje się wszystko to, co było ideowego i takim pozostało w obozie legionowym, co nie uległo wpływom myśli przewodnich Romana Dmowskiego. Ideały państwowe i wskazania ś. p. Marszałka Piłsudskiego zajęły poczesne miejsce na sztandarach tego kształtującego się demokratycznego obozu, w odróżnieniu od haseł wyłączności narodowej — Żelaznego Kanclerza, trawestowanych w „Myślach Nowoczesnego Polaka“, które pożarły wszelkie odmienne poglądy w obozie przeciwnym. Obóz demokratyczny ma już dość hecy antysemickiej i szerzonej przez nią anarchii. Coraz liczniej rozlegają się głosy intelektualistów polskich przeciwko tej hańbie dwudziestego stulecia; zabrali już głos co najwybitniejsi przedstawiciele literatury i myśli polskiej, a ostatnio ukazał się znamienny protest sześćdziesięciu kilku profesorów wyższych uczelni oraz charakterystyczny artykuł przeciwko antysemityzmowi w organie Jezuitów, „Przeglądzie Powszechnym“. Dotychczasowy brak odwagi cywilnej zaczyna ustępować miejsca odmiennemu nastawieniu. Ghetto ławkowe, jak dotychczas, spala na panewce. Młodzież akademicka żydowska, popierana przez całe społeczeństwo żydowskie, nie ustępuje; traci tylko nauka w szkołach akademickich w ogóle, bowiem młodzież aryjska zamiast się uczyć, zajmuje się manewrami ławkowymi, napadami i t. p. szlachetnymi zajęciami, mającymi zapewnić w przyszłości Polsce zwycięstwo w wyścigu pracy? Ale godna postawa i wytrwałość żydowskiej młodzieży wywołały odruch sympatii wśród lepszych sfer społeczeństwa polskiego, i akcja ghettowa poruszyła umysły i sumienia inteligencji polskiej. Spaliła też na panewne przedświąteczna akcja pikietowa; poszkodowanymi okazali się w pierwszej linii pikieciarze, którym szlachetne organizacje bojkotowe nie wypłaciły umówionych dniówek. Konsument polski walk z pikieciarzami nie staczał, ale szedł do dzielnic żydowskich, gdzie nie było pikieciarzy, ale były za to tanie i dobre towary oraz rzetelna obsługa, i tam je kupował. Bankrutuje też stopniowo i akcja „owszemowa“. Mimo zasiłków społecznych i państwowych, nowoupieczeni „owszemowi“ kupcy bankrutują jeden za drugim, ku wielkiej radości nie tyle żydowskiego, ile dotychczasowego uczciwego polskiego kupiectwa, ale przy tym zarywają szereg instytucji i ludzi, którzy udzielili im kredytu. Życia gospodarczego oszukać nie można. Natomiast pod wpływem walki o egzystencję i natarcia zjednoczonego antysemityzmu dają się już zauważyć kroki w kierunku skonsolidowania społeczeństwa żydowskiego w Polsce, zaniechania rozgrywek partyjnych zarówno na terenie ściśle syjonistycznym (połączony komitet w Warszawie), jak i ogólno-żydowskim (akcja Kongresowa).

Sądzę, że te wszystkie wyliczone objawy stanowią dostateczne dodatnie saldo i dlatego możemy wstąpić w progi 1938-go roku kalendarzowego ze zwykłą nadzieją na lepszą przyszłość i z tradycyjnym optymizmem.

Egipt pod znakiem przesilenia

Londyn, 31. 12 PAT. Z Kairu donoszą, że w związku ze zmianą rządu opinia w Egipcie jest podzielona. Bardziej zapalczywe elementy zwłaszcza studenci, popierają Nahas-Paszę i partię nacjonalistyczną „Wafd“, urządzając na cześć Nahas-Paszy demostracje i wznosząc okrzyki „Nahas-Pasza lub rewolucja“. Natomiast koła bardziej liberalne stoją po stronie króla.

Ustępujący premier Nahas-Pasza stał na czele rządu od początku r. 1936, gdy partia „Wafd“ uzyskała olbrzymią większość przy wyborach. Cieszy się on wielką popularnością.

Nowy gabinet Mahmuda-Paszy jest rządem koalicyjnym wszystkich partyj z wyjątkiem rządzącej parti „Wafd“. Nowy premier wychowany był w Oxfordzie i uchodzi za zwolennika porozumienia z W. Brytanią, aczkolwiek w swoim czasie, gdy był premierem przed zawarciem obecnego straktatu brytyjsko-egipskiego, zajmował stanowisko nie zawsze życzliwe wobec Londynu. Obecnie jednak przypuszczają, że jest on zwolennikiem ścisłej współpracy z W. Brytanią i będzie dążył do tej współpracy na podstawie wzmocnienia obronności Egiptu. Przed paru tygodniami ogłosił on oświadczenie, w którym podkreślił, że bezpieczeństwo kraju jest rzeczą najważniejszą: „Cóżby się stało, gdyby na Morzu Śródziemnym wybuchła wojna? Morze to zostałoby zablokowane przez łodzie podwodne i dlatego naszym pierwszym obowiązkiem jest dopilnować naszego bezpieczeństwa“.

Z tego oświadczenia nowego premiera wysuwane są wnioski, że **nie hołduje on orientacji włoskiej, o co posądzają młodego króla Faruka.** W angielskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że powołanie nowego rządu z Mahmudem-Paszą na czele stanowi kompromis w stosunku do W. Brytanii. Poważną rolę w doprowadzeniu do takiego rozwiązania kryzysu rządowego przypisuje się tutaj ambasadorowi brytyjskiemu w Kairze sir Miles Lampsonowi. Pierwszym posunięciem nowego rządu jest rozwiązanie organizacji młodzieży nacjonalistycznej p. n. „Niebieskie Koszule“.

„Wafd“ proklamuje walkę

Londyn, 31. 12. PAT. Angielskie koła oficjalne kategorycznie zaprzeczają wiadomościom o przerzucaniu wojsk angielskich z Palestyny do Egiptu w związku z przesileniem gabinetowym w Egipcie. Z Kairu donoszą, że **w całym Egipcie panuje spokój.** W ciągu nocy członkowie nacjonalistycznej organizacji młodzieżowej „Niebieskich Koszul“ ewakuowali swą główną siedzibę oraz lokale organizacyjne, które zostały niezwłocznie zajęte przez policję. Parlament przypuszczalnie zostanie odroczony na miesiąc, celem zbadania sytuacji. B. premier Nahas Pasza oświadczył, że będzie kontynuował walkę do końca życia. Jego partia „Wafd“ opublikowała manifest, wzywając do poparcia w walce o prawa konstytucyjne. Egipskie koła polityczne **zaprzeczają pogłoskom, jakoby ostatnią zmianę rządu należało przypisywać wpływom zagranicznym.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody **w dniu 1 stycznia** 1938 r: Pogoda przeważnie pochmurna z opadami. W zachodniej połowie kraju lekki, a we wschodniej umiarkowany mróz. Wiatry z kierunków północnych, dolne umiarkowane, górne do 40 km/godz Podstawa chmur niskich od 100 m. Przejrzystość powietrza osłabiona.

Kra na polskim morzu

Puck, 31. 12. PAT. Na otwartym Bałtyku na wysokości brzegów polskich pojawiła się kra i większe bloki lodowe, które płyną od strony północno-wschodniej Kra miejscami wyrzucona została na brzegi polskie. Spływ kry nastąpił na skutek gwałtownej odwilży. Lód zatoki puckiej trzyma się nadal mocno. Kra w niczym nie utrudnia nawigacji.

Nie będzie przyjęcia noworocznego na Zamku

Warszawa, 31. 12. PAT. Z powodu niedyspozycji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystość składania noworocznych życzeń na Zamku królewskim w dniu 1 stycznia 1938 nie odbędzie się.

—<>—

Bezpodstawna pogłoska

Warszawa, 31. 12. (ŻAT). „Evening Standard" zamieścił wiadomość, że między rządem polskim a rządem francuskim doszło do porozumienia w sprawie emigracji do Madagaskaru. „Evening Standard" powołał się przy tym na komunikat polskiego M. S. Z., które miało stwierdzić możliwości emigracji żydowskiej do Madagaskaru.

W związku z doniesieniem „Evening Standard", ŻAT-na dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że **wspomniana wiadomość jest nieścisła. Jako miarodajne powinno być uznane tylko stanowisko, sformułowane w artykule „Polskiej Informacji Politycznej", który ukazał się przed kilku dniami.**

Paryż, 31. 12. ŻAT. Rząd francuski na zapytanie paryskiego biura ŻAT-nej stwierdził, iż wiadomość „Evening Standard" jest całkowicie bezpodstawna.

—<>—

Oświadczenie posłanki Pełczyńskiej

Warszawa, 31. 12. (Sin) Posłanka Wanda Pełczyńska zgłosiła następujące oświadczenie: „W związku z mową prokuratora Wolskiego, której ustęp został wydrukowany w „Słowie" wileńskim, a zawierał pod moim adresem zarzut, „że jestem niewiarygodnym świadkiem i nie mam poczucia odpowiedzialności", wystąpiłam do p. marszałka Sejmu z prośbą o skierowanie mojej sprawy do sądu marszałkowskiego. Sprawa lekceważącego zwrotu prokuratora „taka pani Pełczyńska", została zlikwidowana na innej drodze. Stwierdzam, że zeznania moje w procesie Dembińskiego i tow. zostały w kilku pismach warszawskich i prowincjonalnych zniekształcone lub przytoczone niezupełnie ściśle.

—×—

Złotodajne tereny w Angoli

Lizbona 31. 12. PAT. Donoszą tu z Cabindy (Angola), że w rejonie Maiombe zostało odkryte złoto. Władze kolonialne wydały już szesnaście koncesji na robienie poszukiwań i eksploatację złotodajnych terenów.

—<>—

Sir Vansittart opuszcza Foreign Office!

Londyn, 31. 12. „Daily Express" donosi, że stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych sir Robert Vansittart ma być mianowany w najbliższej przyszłości ambasadorem Wielkiej Brytanii w jednej z główniejszych stolic europejskich. Na miejsce sir Vansittarta w Foreign Office przyjść ma sir Alexander Cadogan.

Goebbels nie jedzie do Egiptu

Kair: 31. 12. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, dr. Goebbels zrezygnował ze swojej podróży do Egiptu. Jako oficjalny motyw podają, że klimat Egiptu o tej porze roku może zaszkodzić zdrowiu Goebbelsa. ŻAT-na dowiaduje się jednak, iż podróż Goebbelsa odroczona została z tego powodu, że rząd egipski podał do wiadomości rządu niemieckiego, iż w chwili obecnej uważa wizytę Goebbelsa za niepożądaną.

—<>—

Twarde warunki pokojowe Japonii

Szanghaj 31. 12. PAT. Z miarodajnego źródła donoszą, że rząd japoński za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Chinach zaproponował Chinom następujące warunki pokoju: 1) układ gospodarczy, na podstawie którego Japonii przypadłaby część dochodów celnych oraz dochodów kolei żelaznych, 2) przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego, 3) utrzymanie garnizonów japońsk. w Chinach, 4) utworzenie stref zdemilitaryzowanych na obszarach wskazanych przez Japonię, 5. utworzenie niezawisłego rządu Mongolii wewnętrznej, 6) zapłacenie przez Chiny reparacyj.

Zbrojenia morskie w U. S. A. mają na celu walkę z bezrobociem

Waszyngton, 31. 12. PAT. Rozszerzenie morskiego programu Stanów Zjednoczonych zdaje się być wywołane nie tylko przez sytuację międzynarodową, lecz ma również na celu powstrzymanie depresji gospodarczej i wzrostu bezrobocia. Z ostatnio ogłoszonych statystyk wynika, że liczba bezrobotnych wzrosła o 2 miliony. Zwolnienie 30 tys. robotników w zakładach „General Motors" dowodzi, że wielkie przedsiębiorstwa nie chcą czy też nie mogą popierać zarządzeń Roosevelta. W Stanach Zjednoczonych wysuwane są coraz częściej zarzuty przeciwko kapitalistom, którym zarzucają, iż zrobili dzięki istniejącym ustawom wielkie fortuny, podczas gdy przeciętne dochody zaledwie wystarczają na zaspokojenie potrzeb codziennego życia. Dowodzi to, że współpraca między rządem a kapitałem nie dała oczekiwanych rezultatów i że Roosevelt skłonny jest powrócić do uprawianej poprzednio polityki finansowej. Ogólnie przypuszczają, że prezydent poruszy te zagadnienia w swym noworocznym przemówieniu i odpowie na stawiane mu zarzuty.

Legitymacja partyjna — dowodem przynależności do Organizacji Syjonistycznej

7 lutego 1938 rozpocznie się kadencja przysięgłych

Kraków, 1 stycznia

Onegdaj — jak już pisaliśmy na tym miejscu — odbyło się w sądzie krakowskim losowanie przysięgłych na najbliższą kadencję. Jak się dowiadujemy, kadencja rozpocznie się 7 lutego i potrwa przypuszczalnie do połowy marca.

W kadencji lutowej będą rozpatrzone sprawy, które znalazły się już raz na wokandzie, ale z różnych przyczyn nie zostały ukończone.

I tak toczyć się będzie powtórnie proces polityczny przeciw sekretarzowi ZZZ. p. Głuchowskiemu, który został w ostatniej kadencji przez przysięgłych uniewinniony, ale sąd werdykt uniewinniający zasystował.

Odbędzie się również w lutym proces Marii Górki, wieśniaczki z pod Krakowa, która zabiła swe dziecko, a w wyznaczonym terminie nie stawiła się na rozprawę. Dalej toczyć się będzie proces oskarżonego o zabójstwo Teofila Gąstoła, który nie został w poprzedniej kadencji ukończony.

Wreszcie wpłynęło ostatnio do sądu szereg aktów oskarżenia o zabójstwo wzgl. inne przestępstwa, podpadające pod sąd przysięgłych. Wszystkie te sprawy znajdą się na wokandzie kadencji lutowej.

Sprawcy napadu na urzędnika województwa zostali w dochodzeniach ustaleni

Kraków, 1 stycznia

Przed kilkoma dniami podaliśmy o wypadku, jaki miał miejsce w Krakowie. Urzędnik województwa p. J. G. został zaczepiony przez kilku osobników, którzy wywołali awanturę.

Jak się w toku dochodzeń okazało, był to wybryk 18-letniego Stanisława Marca, zamieszkałego przy ul. Wrzesińskiej l. 11. Według prawdopodobieństwa Marzec był w stanie podpiłym i wówczas wraz z towarzyszącymi mu kolegami zaczepił przechodzącego ulicą Dietla p. J. G.

Stwierdzone zostało również, że zarówno Marzec jak też i jego koledzy nie są akademikami.

Teruel, Teruel...

Paryż 31. 12. (M). Havas donosi z St. Jean de Luz, że wedle przewidywań dowództwa wojsk gen. Franco, los bitwy o Teruel rozstrzygnie się w ciągu najbliższych dwóch dni. Dziś rano powstańcy rozpoczęli natarcie na stanowisko Muela de Teruel i mają zamiar przerwać front wojsk rządowych na tym odcinku przy jednoczesnym zastosowaniu manewru oskrzydlającego. Przez całą noc artyleria powstańcza ostrzeliwała to stanowisko. Wojska, które definitywnie opanują Muela, staną się panami sytuacji pod Teruel. Gdyby stanowisko to zostało zajęte przez powstańców, wojska rządowe musiałyby zaniechać obiężenia miasta.. Główną rolę w obecnym stadium bitwy odgrywa artyleria. Wojska rządowe organizują obronę na wyżynie Villastar, pragnąc uniknąć oskrzydlenia. Na odcinkach Concud, Caudette, San Blas, natarcie powstańców jest bardzo energiczne, zaś opór wojsk rządowych słabnie.

TEODOR NOWAGER

NA RUINACH NANKINU

Oto on, trup Nankinu. — Japońskie towarzystwo na spacerze. — Podoficerzy po „imperialnemu“. — Udzielamy pomocy. — Jakie budynki ocalały. — Ruiny uniwersytetów. — Do ostatniej kropli krwi.

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju)

NANKIN, w grudniu.

Od kilkunastu dni Nankin stał się Mekką dziennikarzy. Przybyli tu rozmaici panowie; przedstawiciele agencji prasowych, korespondenci polityczni, wojenni, operatorzy filmowi, przedstawiciele wielkich towarzystw asekuracyjnych. Rozmaite są poglądy na krew. Nie brak tych, którzy chwalą robotę japońską, zachwycając się zwycięstwami wojennymi Japonii. Trupy, krew i sieroty — to trudno.

Od kilkudziesięciu dni słowo Nankin mknęło przez eter i kable. Gabinety ministrów spraw zagranicznych, konferencja brukselska, stoliki kawiarniane i artykuły wstępne pełne były tym słowem. Dowiedziano się o Nankinie wszystkiego. Jakie to interesujące miasto, wesołe, ciekawe: co się robi w dzień, co w nocy, jak się tu żyje, mieszka. Teraz popatrzeć: to samo miasto, ale jakie inne? Oto on, trup Nankinu! Patrzcie, jak japońskie towarzystwo na spacerze przygląda się szkieletom domów, śmiejąc się, pokazują sobie najbardziej groteskowe fragmenty ruin. Jak przechodzą obok trupów l u d z i bez żadnego drgnienia; jak plują do morza krwi zebranego w wielu punktach miasta, jak brutalnie, zwycięsko kroczą, obok największej tragedii,

najniższej nędzy, jaka rozgrywa się na każdym kroku,

z jaką butą rozkazują, jak „imperialnie“ się zachowują. Kilkunastu młodych podoficerów japońskich przechodzi obok roztrzaskanej kwatery chińskiej, przy której leży pod zgliszczami szereg trupów, odrąbanych członków ciała. Na rumowiskach lekko ranni Chińczycy wiją się w bólach, obok masy bezdomnych, kurczących się tu z zimna. Podoficerzy machnięciem ręki przywołują to biedactwo do siebie. Kopie się ich, rwie za uszy, pluje w usta i tłucze po głowie. Szybko dochodzimy, może w ten sposób uratujemy biednych ludzi od śmierci.

Jeden z podoficerów zna słabo francuski. W mig zmienia szczeniak ten bestialską swą minę. Uśmiecha się, nie wie, co z nami począć, okazuje taką bezradność, chciałby nas oprowadzać po mieście, wreszcie patrząc na mój aparat, prosi o wspólną fotografię. — Byłbym sfotografował pańskie zachowanie się wobec tego nieszczęśliwca. Czy nie uważa pan?

Podoficer zaczął cały wywód, plótł rozmaite głupstwa, m. in. o posłannictwie japońskim, ale — nie dokończył. Udzieliliśmy skopanemu, pokrwawionemu Chińczykowi pomocy. Sir Marsons, wytrawny frontowiec, szybko wyciągnął z apteczki naszego wozu watę i jod ną. Obandażował twarz, głowę i ręce pobitemu bestialsko. Nie żegnamy się z nimi. Najważ iejsze, że uratowaliśmy człowieka. To droga pamiątka. Triumfalnie kroczą dalej panowie podoficerzy — zdobywcy, oglądając ruiny i zgliszcza.

Z budynków ocalały tylko te, nad którymi powiewały cudzoziemskie flagi. Ocalał Shell, Standard Oil; ocalały budynki będące własnością kapitału zagranicznego, ocalała elektrownia, z wieży jej bowiem zwisa godło Skody, czerwono-biała chorągiew z niebieskim trójkątem. Poza tym

nie ocalało nic, dosłownie nic.

Kilkanaście dni toczyły się tu ciężkie walki. Chlubnie, mężnie broniły wojska chińskie każdej bramy Nankinu. Tysiące domów pochłonęły te walki. Ale Japonia była silniejsza. Generałom japońskim zależało na zniszczeniu wszystkiego co chińskie. Szkoły, uniwersytety, biblioteki, gmachy państwowe, drukarnie, — z tych nie powinien był pozostać kamień na kamieniu. Z uniwersytetu narodowego nie pozostało rzeczywiście nic. Wysokie kamienne bariery stoczyły się na piasek. W rumowiskach leżą szczątki pomników uczonych, książki, przybory laboratoryjne i legitymacje uniwersyteckie.

Uniwersytet misjonarski jest zburzony.

Japonia nie liczyła się z jego flagą, bowiem studentami są Chińczycy. Kazano bombardować tę instytucję. Najsilniejsze strzały trafiły w pawilon anatomii porównawczej. Co tu za widok? Kto zna wartość, kto umie korzystać z uniwersytetu, lektoriów, laboratoriów naukowych, — temu serce się kraje na widok bezlitośnie zniszczonych zakładów naukowych.

Nie ma ani jednego metra kwadratowego nierozszarpanego. Ani śladu nie pozostało

z pięknych zabytków wschodnich,

nowocześnie zbudowanych pałaców rządowych, nawet murowane grobowce stojące przed domami i ogrodami rozsypały się pod ogniem dział. Nankin był celem bomb japońskich. Z bliskości bombardowały działa japońskie wszystko co chińskie. Nie oszczędzano niczego i nikogo.

Ale Nankin się trzymał. Godzinę przed dwunastą rozpoczęły wojska chińskie swą niszczycielską robotę. Chiny życzyły sobie, by tylko gruzy dostały się w ręce wroga. Padł rozkaz niszczenia. Co cudem ocalało, zostało zniszczone. Najdroższe pamiątki zbombardowano. Podpalono ze wszystkich stron magistrat nankiński. Hangary samolotowe oblano benzyną. Wzniecano ognie wszędzie. Zewsząd buchały

łuny pożaru.

Nie wiadomo, gdzie patrzeć, dokąd wcześniej gonić. Ruchliwie pędzą żołnierze chińscy. Podkładają dynamit pod resztki prochowni, strzelają w prawo i lewo. Olbrzymi, okropny ogień wznosi się ze zbiorników nafty. Tylko gruzy mają się dostać w ręce wroga, — padł rozkaz.

Chlubnie, mężnie broniły wojska chińskie stolicy do ostatniej kropli krwi.

Dopiero dnia dziesiątego grudnia, tysiąc dziewięćset trzydzieści siedem Nankin został zdobyty. Nad trupem Nankinu powiewa flaga japońska.

* * *

W jednym z najbliższych numerów zamieścimy dalszy reportaż T. Nowagera z Nankinu „PANAY“ (zbombardowanie kanonierki amerykańskiej) oraz sensacyjny wywiad z gen. MATSUI, dowódcą wojsk japońskich w Chinach, zdobywcą Chin północnych.



Miesiąc Propagandowy Ż. K. S. „Makkabi“ w Krakowie

Pragnąc szerokim rzeszom żydowskim uprzystępnić zainteresowanie się sportem żydowskim, postanowił Zarząd Ż. K. S. „Makkabi“ w Krakowie obniżyć nowowstępującym członkom w miesiącu styczniu wkładki klubowe na przeciąg 6 miesięcy.

Równocześnie **zawiadamia sekcja** narciarska, Ż. K. S. „Makkabi“ w Krakowie, iż w miesiącu styczniu jako w miesiącu propagandowym będzie wydawała legitymacje P. Z. N. *po cenie zniżonej.*

Ż. K. S. „Makkabi“ najstarszy i najżywotniejszy klub sportowy żydowski, dający młodzieży żydowskiej możność wyżycia się sportowego w każdej dziedzinie, otworzył przed niedawnym czasem nowy lokal klubowy *przy ul. Mikołajskiej 9, I. p.*, w którym młodzież ma czytelnię zaopatrzoną obficie w pisma codzienne i sportowe, stoły pingpongowe, szachy, tebę, bilard etc. ponadto codziennie otwarta ślizgawka na boisku sportowym przy ul. Koletek daje możność uprawiania tego pięknego i pożytecznego sportu, bez jakichkolwiek ograniczeń.

Dla tych przyczyn Zarząd Ż. K. S. „Makkabi“ żywi nadzieję, że obecny miesiąc propagandowy przyciągnie liczne rzesze członków wśród sympatyków w społeczeństwie żydowskim.

MAKKABI—LEGIA 4:2 (0:0, 2:1, 2:1)

Pierwszy występ hokeistów Makkabi wypadł zupełnie dobrze. Młoda drużyna skonsolidowała się, nie ma poważniejszych luk i odegra niechybnie w sezonie poważną rolę.

Legia stanowiła groźnego przeciwnika, mając w Habowskim doskonałego kierownika ataku. Bramki dla Makkabi uzyskał Neselrot 2, Ritterman G. 1 i jedna samobójcza. Dla Legii Habowski. Sędzia p. Klaput.

MAKKABI GRA Z SOKOŁEM O MISTRZOSTWO

Jutro rozegra Makkabi pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A. Przeciwnikiem jej będzie Sokół, który w meczu z Cracovią zaprezentował się jako zespół silny i twardy. Zawody odbędą się na torze Sokoła o godz. 11.30 przedp.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

oto tytuł nowej powieści znanego pisarza niemieckiego, przebywającego na emigracji — GEORGA FROESCHLA, której druk rozpoczynamy w dniach najbliższych w odcinku powieściowym „Nowego Dziennika“.

„POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI“ — ma wszystkie zalety powieści przeznaczonej dla felietonu pisma codziennego: odznacza się żywą, zajmującą fabułą, która od pierwszej chwili trzyma czytelnika w nieustannym napięciu. Czyta się tę powieść — jednym tchem.

PRZEGLĄD PRASY

Solidarność nacjonalizmu

Radość zapanowała w obozie „narodowym" z powodu wyniku wyborów rumuńskich. Ze szpalt pism tego obozu wołają do czytelnika olbrzymie tytuły, zwiastujące wielkie święto: realizację programu antyżydowskiego w Rumunii. „Coś jak w Hitlerii" — oto refren wszystkich artykułów, notatek i wiadomości, pojawiających się na marginesie zwycięstwa nacjonalistów rumuńskich. O tym niezwykłym zjawisku czytamy w „Nowym Głosie" następujące uwagi:

Nacjonalizm polski wypisuje na swym sztandarze hasło obrony kościoła i katolicyzmu, w ideowej harmonii z pobratymczym nacjonalizmem niemieckim, kroczącym przez walkę z katolicyzmem i wojnę, wypowiedzianą papieskiej międzynarodówce do narodowej jedności w neogermańskim pogaństwie.

Wszystko w imię najwyższego, jedynego interesu — Narodu, bez myśli ubocznej, bez celów innych, tylko z najczystszej intencji, w bratnim uścisku, z innymi nacjonalizmami, działającymi w tej samej intencji...

Jak to możliwe, skoro intencje dwóch nacjonalizmów z natury rzeczy cechuje wyłączność narodowego egoizmu?

Możliwe, możliwe...

Podłożem tych intencji jest jednak jeden wspólny cel: precz z międzynarodówką międzynarodowej współpracy nad pokojem między narodami, niech żyje międzynarodówka narodowej walki „z wewnętrznym wrogiem" w łonie każdego narodu!

Czy trudno teraz zrozumieć osobliwą solidarność narodowych egoizmów różnych narodów, czy nie jest jeszcze jasny cel niesamowitej międzynarodówki „narodowców"?

Solidarność ta jest faktem. Ale mimo wszystko trudno zrozumieć niezwykłą radość nacjonalistów polskich z powodu zwycięstwa eksponenta Berlina w Rumunii. Nawet najbardziej zagorzały endek nie może cieszyć się z umocnienia wpływów hitlerowskich w Rumunii. Polska polityka zagraniczna, która stawia zresztą na nacjonalizm, nie zyskuje wcale na nowym zwrocie w Rumunii. Ale poza tymi rachubami istotniejsze jest jedno: hasło „Rumunia dla Rumunów", brzmi przecież tak swojsko, tak po endecku, że może przesłonić wszystkie inne horyzonty.

Kongres żydostwa polskiego

***Przygotowania do kongresu samopomocy Żydów polskich, który ma zebrać się 20 lutego br. są w pełnym toku. O celach i zadaniach tego kongresu pisze dr M. Kleinbaum w „Hajnt"*:**

„Organizatorzy kongresu powiadają: Chcemy wspólnie walczyć o równouprawnienie Żydów w Polsce. Chcemy wspólnie przeciwstawić się antysemityzmowi we wszystkich jego formach, wspólnie budować społeczno-gospodarczą samopomoc żydowską, wspólnie walczyć o demokrację w kraju, bez której wszystkie poprzednie zadania nie mogą być osiągnięte.

Pragniemy stworzyć koalicję, związek wszystkich Żydów w Polsce i wszystkich stronnictw i organizacyj. Nikt z nas nie wyrzeka się swego światopoglądu, nie rezygnujemy nawet z wewnętrznej walki wśród Żydów. Będziemy niewątpliwie nadal walczyć na wewnątrz przeciwko antysyjonistom, przeciwko antydemokratom, przeciwko politycznym oportunistom, przeciwko krańcowym jidyszystom, przeciwko żydowskim możnowładcom i żydowskim klerykałom, ale wspólne zadanie pragniemy wykonać razem zgodnie z drogą, którą masy żydowskie wskażą w decyzji wyborczej.

Pragniemy stworzyć żydowską koalicję, demokratyczny front żydowski i dlatego fałszywe i złośliwe są wiadomości, jakoby kongres żydowski zamierzał potajemnie po cichu wpłynąć na demokratyczny front polski. Takie stawianie sprawy jest sprzeczne z naszymi politycznymi metodami. Pragniemy zbudować samodzielny żydowski front samopomocy, który — do tego dążymy — nie może być oddzielony od społeczeństwa polskiego murem nienawiści, ale powinien współpracować harmonijnie z polską demokracją dla dobra Rzeczypospolitej i wszystkich jej ludów.

Może „Bund" wmawia sobie, że stanie się częścią składową polskiego obozu demokratycznego. Niech tkwi w tym błędzie. My się tego nie spodziewamy i wcale nie chcemy. Dążymy natomiast do współpracy ze wszystkimi uczciwymi elementami demokratycznymi w kraju, ale jako samodzielny żydowski czynnik, jako wielka żydowska koalicja.

Jest w tych słowach zawarty cały program kongresu samopomocy żydostwa polskiego. Jest także odpowiedź na zarzuty, jakoby Żydzi byli inicjatorami tworzącego się obecnie polskiego frontu demokratycznego. Żydzi powitają napewno powstanie takiego frontu, ale działać mogą wyłącznie w ramach własnej organizacji. Nie chce uznać tej zasady Bund, nie uznaje jej, chociaż z innych przyczyn, także Aguda. Motywy Agudy są, jak wynika z obszernego oświadczenia, ogłoszonego w „Dus Jid. Tugblatt", raczej oportunistyczne. Aguda boi się, by na kongresie nie poruszano zagadnień kulturalno-religijnych i mimo zapewnień otrzymanych w tej dziedzinie, nie chce wziąć udziału w kongresie. Jest to naturalnie tylko przyczyna pozorna. Faktyczny powód znajduje się na innej płaszczyźnie i należy go szukać w obawie przed... wynikami wyborów.

Kolonie żydowskie

Z licznych głosów na temat pozapalestyńskiej emigracji i osadnictwa Żydów, warto zanotować bardzo ciekawy głos uczonego krakowskiego p. Witolda Ormickiego, który na łamach czasopisma „Sprawy Narodowościowe" omawia problemy emigracji żydowskiej i dochodzi do takich, znamiennych konkluzji:

Jednym z warunków powodzenia emigracji pozapalestyńskiej jest stworzenie odpowiedniej ideologii dla ruchu terytorialistycznego, w którym należałoby widzieć dążenie do stworzenia kolonij osadniczych dla narodowego państwa palestyńskiego.

Takie podejście do młodego ruchu terytorjalistycznego przez starszy syjonizm byłoby równoznaczne ze wzmocnieniem syjonizmu, ze stworzeniem bujnej podstawy ideologicznej dla terytorializmu, z włączeniem obu działań raz na zawsze w orbitę zorganizowanych i sharmonizowanych ogólnonarodowych poczynań i ze znakomitym rozszerzeniem możliwości emigracyjnych".

Osadnictwo pozapalestyńskie jako teren przyszłych kolonii państwa żydowskiego, to problem ciekawy, ale nie nowy. Warto zwrócić uwagę, że kiedy po sprawozdaniu Komisji królewskiej pojawiły się pierwsze głosy o planie państwa żydowskiego, półoficjalnie dano w Londynie do zrozumienia, że obok samego państwa żydowskiego wchodzi w rachubę także pewien kraj, który ma stać się z czasem kolonią tego państwa. Nie tu miejsce, by cały ten problem dokładnie omówić, ale głos p. Ormickiego wskazuje wyraźnie na wielką rolę syjonizmu w życiu żydowskim. Dla emigracji i kolonizacji żydowskiej czynnik ideowy, syjonistyczny po wielu, smutnych doświadczeniach terytorialistycznych, jest decydujący.

„Niekonsekwencje"

„Głos Narodu" po ostatniej przemianie „zmalał" pod wieloma względami. Ostatnio zamieścił artykuł o partiach i międzynarodówkach. Jest to artykuł w stylu niemodnej już „manii masonerskiej". Najwygodniej pisać właśnie w ten sposób. Wszystko złe i wszystkie nieszczęścia przypisywać jakimś mglistym obcym agenturom, jakiejś niewiadomej masonerii. Masoneria to — wogóle taki „wodociąg" w niektórych redakcjach. Gdy nie ma argumentów rozwadnia się temat masonerii bez ograniczeń. Ale niechże i tak będzie. Przy tej sposobności autor zamieścił i takie zdanie:

Każde dziecko wie, że t. zw. Polska Partia Komunistyczna, zresztą przez prawo zabroniona, jest płatnym narzędziem w ręku zaborców moskiewskich, i że składa się ona w 90 proc. z Żydów.

Ale w tym samym numerze, w którym wypisano ten „pewnik" znajduje się na stronicy 6-tej artykuł p. t. „Żydzi w Rosji sowieckiej". W artykule tym czytamy m. in.:

Można śmiało rzec, że w ciągu 20 lat istnienia państwa bolszewickiego, typowe ruskie żydostwo, znane przed październikową rewolucją -- wymarło...

Pewien amerykański Żyd, który podczas krótkiej podróży zapoznał się z położeniem Żydów w Rosji Sowieckiej, tak po powrocie oświadczył: „Gdyby Żydzi mogli wybierać pomiędzy swoim dzisiejszym położeniem a położeniem, w jakim się znajdowali w czasach carskich, kiedy to Żydów niejednokrotnie prześladowano — wybraliby z zamkniętymi oczyma czasy carskie..."

A więc z jednej strony 90 procent Żydów w Kominternie, a z drugiej zniszczenie żydostwa rosyjskiego. Jak to pogodzić? Jak na jeden numer, trochę za wiele „niekonsekwencji".

(SR)

W PĘTLI PARAGRAFU

Siły działające w ukryciu

Jesteśmy dziecinni, łatwowierni; uwodzą nas pozory. Nie doceniamy sił działających w ukryciu.

Państwo S. zajmują trzypokojowe mieszkanie przy ulicy Zyblikiewicza.

Pan S. zajmuje się handlem. (Ta nieśmiała gra słów będzie miała jeszcze dalszy ciąg, gdy komornik zajmie państwu S. ruchomości). — Z końcem roku 1936 pan S. przestał płacić komorne. Na wiosnę roku 1937 wpłynął do Sądu Grodzkiego w Krakowie pozew przeciw panu S. o zapłatę zaległego komornego.

P. S. zajmuje się handlem, nie zajmuje się chodzeniem po sądach. Zawarł z gospodarzem ugodę. Miał odtąd bieżące komorne płacić regularnie, a zaległość — począwszy od 1 września — w ratach. W tym czasie służąca państwa S. wymiatała korytarz.

Pan S. w dalszym ciągu zajmował się handlem — to jednak mało zajmujące. Każdego pierwszego pożyczał pieniądze na komorne. Potem przez cały miesiąc pracował, aby spłacić długi.

Więc płacił bieżące komorne, ale o ratach zapomniał. Tymczasem minęło lato, liście na drzewach pożółkły i zżółkły karty w księgach handlowych pana S., które wykazywały coraz mniejsze zyski...

Nie dajmy się jednak uwieść pozorom. Pamiętajmy o siłach, które działają w ukryciu. Służąca państwa S. przestała zamiatać korytarz. Doszło z tego powodu do awantur między nią a żoną gospodarza.

A ugodę zredagował adwokat gospodarza i zastrzegł w niej, że w razie niezapłacenia przez pana S. choćby jednej raty, stanie się cała zaległość płatna od razu. I na podstawie tej ugody, tudzież sił działających w ukryciu, komornik zajął ruchomości znajdujące się w mieszkaniu państwa S.

Sprawa jednak skończyła się pomyślnie.

Pomyślicie, że służąca zaczęła z powrotem zamiatać korytarz... Nie wierzcie w rzeczy niemożliwe!

Pan S., którego handel coraz mniej absorbował, zajął się sprawą, udał się do adwokata. I okazało się, że przez cztery lata płacił wygórowane komorne i że gospodarz nie zwrócił mu kwot zapłaconych za urządzenie łazienki. Wobec tych atutów doszło do zawarcia nowej ugody — tym razem z inicjatywy gospodarza. Obie strony zrzekły się wzajemnych pretensyj, a gospodarz umorzył egzekucję przeciw panu S.

Zwycięstwo — jak zwykle — odniosły siły działające w ukryciu. Może w dalszym ciągu nie zamiatać korytarza.

HOROW.

M. J. BEN GAWRIEL (Jerozolima)

Humor w dniach niepokoju

Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie otrzymał niedawno temu list od znanego uczonego w Europie, który zwraca się z prośbą o zaangażowanie innego uczonego, protegując go i polecając jak najcieplej. Ostatni ustęp jego listu brzmi:

„Gdyby jednakże zatrudnienie pana X. Y. na Uniwersytecie Jerozolimskim było niemożliwe, to może jednak dało by się znaleźć dla niego zajęcie na jednym z mniejszych uniwersytetów w kraju".

Może być w Tul Karem albo w Daganii?...

* * *

Nowoczesna powieść palestyńska:

„Pewien człowiek przechodził obok wioski Beledesz Szeik. Pogrzeb odbył się o godz. 3-ciej po południu".

* * *

Mieszkam w Jerozolimie obok centralnej stacji policyjnej. Kilka dni temu spisano ze mną tam protokół. Na zapytanie policjanta gdzie mieszkam, odpowiedziałem: Tuż obok. Policjant jednak pytał dalej: „Przy jakiej ulicy?" A ja: „Przy tej samej, gdzie znajduje się Komisariat Policji, pan musi chyba znać nazwę tej ulicy".

Okazało się jednak, że ani ten policjant ani żaden z obecnych na Komisariacie urzędników nie miał pojęcia, jak się ich ulica nazywa.

Mam wrażenie, że jestem jedynym człowiekiem w Jerozolimie który zna nazwę tej ulicy. Przypadkowo bowiem widziałem ją na planie miasta, znajdującym się w posiadaniu miejskiej komisji budowlanej. Ale nie mam żadnego powodu, by ją wyjawić.

* * *

Na rogu ulicy bije się zapamiętale kilku młodych wyrostków. Arabski policjant przygląda się temu przez dłuższą chwilę, w końcu ruszyło go widocznie poczucie obowiązku, zawezwał ich więc, aby się rozeszli. Chłopcy jednak wcale się tym nie przejęli i robili dalej swoje. Arab stracił cierpliwość i krzyknął: „Jeśli natychmiast nie ulotnicie się, zawezwę angielskiego policjanta, który tam przechodzi..."

* * *

Sądy wojskowe skazały kilku ludzi na dożywotnie więzienie. Przy tej okazji nastąpiła taka wymiana pytań i odpowiedzi:

„Co oskarżony uważa za przyjemniejsze: Sąd zwyczajny czy sąd wojskowy?"

„Naturalnie sąd zwyczajny. Sądy wojskowe bowiem za posiadanie broni skazują na dożywotnie więzienie, podczas gdy sądy zwyczajne co najwyżej na 5 lat".

„Mimo to, a może właśnie dlatego, lepiej jest stanąć przed sądem wojskowym, bo — która kara jest cięższa, dożywotnie więzienie czy 5 lat?"

„Głupie pytanie. Naturalnie, że dożywotnie więzienie".

„Wprost przeciwnie: 5 lat".

„Dlaczego?"

„Bo dożywotnie więzienie można jeszcze wytrzymać, ale 5 lat nikt nie wytrzyma".

* * *

Do szpitala w Jerozolimie przychodzi pani z małą dziewczynką. Lekarka pyta o imię dziecka.

„Eden" odpowiada matka.

„Tak jak angielski minister spraw zagranicznych?"

„Ale skąd! — powiada kobieta z oburzeniem — tamten pisze się przez „alef", a moja córeczka — przez „a j i n".

* * *

W kilku punktach Jerozolimy znajdują się kioski z książkami, gdzie można oglądać bezpłatnie różne dzieła, a często za parę groszy też coś porządnego nabyć. Naturalnie, że kiedy komuś doskwiera brak gotówki, może tu książki też sprzedać.

Ostatnio zjawił się przed takim kioskiem stary Arab, rozwinął duży plik ksiąg zapakowanych w papier i zaofiarował je księgarzowi. On jednak wziął książki do ręki i stwierdziwszy, że są to stare książki telefoniczne, orzekł, że te książki nie mają żadnej wartości.

„Co? ! zawołał zdumiony Arab — tych książek nie chcesz zakupić? Tyle w nich stron zadrukowanych drobniutkim pismem i takie w dodatku ciężkie? Więc w jakim celu siedzisz tu od rana do wieczora?"

* * *

W związku z bardzo ciężką sytuacją gospodarczą, w jakiej znajdują się beduini, zamieszkali w południowych okręgach pustynnych, zdecydował się rząd palestyński wypłacić im zasiłek pieniężny. Przedstawiciel komisarza okręgu kilka dni temu odwiedzał poszczególne szczepy beduińskie i wręczał szeikom odpowiednie sumy. Jeden z szeików, po przyjęciu zasiłku, powiedział do urzędnika:

„Kiedy wrócisz do Konstantynopolu, powiedz sułtanowi — niech go Ałłah pobłogosławi długim życiem — że ostatni rok był najcięższym dla nas w okresie jego panowania"...

Zdaje się, iż w pustynnych okręgach południa dotąd jeszcze nie słyszano o tym, że od 20 lat rządzą krajem Anglicy. Ale, jak widać, i bez tego można od biedy żyć w Palestynie.

Panna młoda w stroju amazonki, urzędnik stanu cywilnego w pyjamie...

Ślub ściśle po amerykańsku

Nieznajomi

(n) Idylla Joan Parker i George'a MacDonalda, którzy ostatnio połączyli się węzłami małżeństwa, wygląda jak gdyby jakaś opowieść z bajki.

Kiedy Joan Parker wróciła z Anglii do Nowego Jorku, spotkała tego, który dziś jest już jej mężem. Opowiadał jej o nim wujek, który był operatorem we filmie „Sequoia". Wiedziała ona, iż on, George, pochodzi z doskonałej rodziny, że studia odbył w najpoważniejszych szkołach i że zajmował się dziennikarstwem. Wiedziała też, że jest słusznego wzrostu, szczupłym brunetem i że namiętnie gra na fortepianie.

Z drugiej strony George MacDonald słyszał o niej, i to też od tego samego wuja. Wiedział, że jest ładna, że czeka ją piękna przyszłość i że miłość, jaką czuła dla towarzysza swej młodości, minęła już bezpowrotnie. Joan Parker jest wolna. A na skutek nalegań wspomnianego wuja George MacDonald wyszedł na jej spotkanie na okręt, który przywiózł ją z Anglii.

Po trzech dniach — decyzja

Przedstawiono ich sobie nawzajem, oni rozmawiali przez jakiś czas i — zakochali się na zabój. Przez 3 dni została Joan Parker w Nowym Jorku i spędzała, codziennie mniej więcej 10 godzin w towarzystwie MacDonalda. To już wystarczyło do powzięcia ostatecznej decyzji i bezpośrednio przed jej wyjazdem do Hollywood, podczas przejażdżki autem w Central-Park, zgodziła się zostać jego żoną. Nie ustalili daty swego ślubu, ale oboje, a przede wszystkim Joan życzyła sobie pięknej uroczystości z drużbami i drużkami, kwiatami i muzyką, z białą jedwabną suknią ślubną i welonem z tiulu.

Zgoda? — Zgoda!

Rozdzieleni całą przestrzenią Ameryki, pisali do siebie i telefonowali codziennie. 3 miesiące potem George zatelefonował, że porzuca dziennikarstwo i przyjeżdża do ukochanej. Spędzili cudowny tydzień wychodząc na spacery, pływając i tańcząc razem. Potem George zabrał się do pracy i napisał kilka scenariuszy, które świetnie sprzedał.

Pewnej soboty postanowili wybrać się na week-end do swoich przyjaciół w Santa Barbara. Po drodze myśleli o tym samym.

— Zgoda? — zapytał George?

— Zgoda, — odpowiedziała Joan.

Zrozumieli się. I natychmiast kazali szoferowi zawrócić w kierunku Las Vegas małego miasteczka znajdującego się już niedaleko pustyni. Wybrali się na ślub.

Ślub o północy

Przybyli tam około godz. 7-mej wieczór zmęczeni długą jazdą zjedli kolację w nędznej restauracji kolejowej. Tuż potem zwierzali się ze swych uczuć tak jak gdyby dopiero co się poznali. Było już po godz. 10-tej, cóż więc będzie z ślubem? Postanowili obudzić miejscowego jubilera, aby zakupić obrączki ślubne i dopytywali się o urzędnika stanu cywilngo. Podano im adres, a oni udali się do jego mieszkania i przez okno zauważyli, że znajduje się tam większe towarzystwo, które gra w bridża. Pukali, ale nikt nie odpowiadał. Wobec tego Joan poradziła, aby rzucić kilka kamyczków do okna. Szukali jednak kamyków na darmo. Wówczas George zauważył konewkę do podlewania kwiatów, uderzył nią w szybę i wlał wodę do pokoju. Wszyscy zaproszeni zaskoczeni byli tym nieoczekiwanym „zamachem". Urzędnik stanu cywilnego, wściekły odmówił udzielenia im ślubu i poradził im, by poszli na spacer. Na ich szczęści odkryli drugiego uprawnionego funkcjonariusza, tym razem kobietę, która przyjęła ich bardzo serdecznie i zaprowadziła do urzędu cywilnego.

Piękne marzenia — „praktyczna" rzeczywistość

Niestety, piękny kościół, jaki widzieli w swych marzenach, okazał się skromnym salonem. Zamiast duchownego celebrował oficjał, mizerny człowieczek ubrany w pyjamę koloru pomidorowego, a drużbami była wspomniana urzędniczka i żona sędziego pokoju. Zaś ślubna suknia Joan Parker?... Artystka nosiła strój amazonki, buty z cholewami, sweter bez rękawów i miękki filcowy kapelusz głęboko nasunięty na oczy, aby nie można było jej rozpoznać. Zamiast bukietu z lilii, George zebrał dla niej po drodze polne kwiatuszki.

Po ceremonii młodzi małżonkowie opuścili Las Vegas i pełnym gazem wracali autem po gładkiej drodze asfaltowej, zalanej poświatą księżyca...

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Alkohol, kobiety i demoniczny poeta

Listy St. Przybyszewskiego

Niedawno bronił Boy w publicznym odczycie przynależności listów po wielkich ludziach do literatury. Boy przytoczył mnóstwo argumentów, ale czy przekonał sceptyków? Po przeczytaniu listów Stanisława Przybyszewskiego skrzętnie zebranych przez p. Helsztyńskiego, a wydanych wspaniale przez Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, zaczynam coraz bardziej wątpić w konieczność tego rodzaju literatury. Nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy się ma prawo moralne wydawać listy mocno dyskredytujące pamięć człowieka, który odegrał większą rolę w naszym życiu umysłowym. Dziesięć lat minęło od śmierci Stanisława Przybyszewskiego. Czyż doprawdy było taką nieodzowną koniecznością, by świat się dowiedział, że pisarz, który temu 40 lat przeorał duszę młodego pokolenia, był alkoholikiem, człowiekiem słabego charakteru, kabotynem, egocentrykiem i egoistą w niebardzo miłym znaczeniu tych słów?

Przyjechał do Krakowa z Berlina w roku 1897. Sprowadzili go Maciej Szukiewicz i Adolf Nowaczyński. Pierwszy wyparł się później swego mistrza, drugi pozostał serdecznym przyjacielem „Przybysza". Swoją drogą nie był to Nowaczyński naszych czasów, lecz był to młodzieniec, który dusił się w zatęchłej atmosferze ówczesnego Krakowa, który po zasztyletowaniu przez anarchistę cesarzowej Elżbiety zawołał publicznie w kawiarni krakowskiej „Vive l'anarchie"...

A Przybyszewski zjawił się w Krakowie jak meteor, olśnił i porwał wszystkich. Przez kilkanaście miesięcy był wyrocznią, by potem ulec zupełnemu prawie zapomnieniu.

Przyjechał z Berlina, gdzie jako młody student wydawał z ramienia PPS „Gazetę Robotniczą". Był to może jedyny „grzech" społeczny w życiu maga „nagiej duszy". Żył wtenczas w Berlinie w związku wolnej miłości ze Żydówką Martą Förder, z którą miał troje dzieci. Krótkotrwały był flirt młodego Przybyszewskiego z socjalizmem. Listy z tego okresu do Stanisława Mendelsohna, twórcy programu niepodległościowego PPS. zawierają przeważnie tylko prośby o pieniądze. Jest to melodia, która się stale będzie powtarzać we wszystkich listach Przybyszewskiego który jak dziecko nie rozumiał wartości pieniądza. Gdy miał pieniądze, rzucał nimi na prawo i na lewo, stale się upijał i upijał swych przyjaciół, a gdy pieniędzy nie miał, prosił swych najbliższych i dalszych przyjaciół oraz znajomych o większe, a nawet mniejsze groszowe kwoty.

Ten flirt Przybyszewskiego z socjalizmem był tylko nieporozumieniem, które na szczęście dla obu stron dość szybko prysło. Przybyszewski pozostawał pod sugestywnym wpływem Nietzschego i przez długie lata, możnaby nawet powiedzieć aż do końca życia uprawiał kult nadczłowieka. Do Polski sprowadzono go jako sławnego pisarza niemieckiego. Ale i ta sława była tylko nieporozumieniem. W owych czasach „Sturmu i Drangu" w literaturze niemieckiej był Przybyszewski czymś w rodzaju egzotyki. Niemieckim językiem nawet należycie nie władał, a jak wynika z listów, poeta Ryszard Dehmel musiał nawet z manuskryptów jego usuwać błędy i usterki językowe. Fascynował tylko orgiastyczny szał młodości, upojna rytmika słowa, które falowało w takt magicznej jakiejś muzyki. Kpili sobie z niego jego koledzy niemieccy, jak Otto Juliusz Birnbaum, ale to nie przeszkadzało im wcale w utrzymywaniu stosunków serdecznych z pieniącym się jak szampan „Stachem", który w tak przedziwny sposób umiał grać Chopina. W tym kole bohemy berlińskiej poznaje piękną Skandynawkę Dagny Juel do której zalecał się też tragiczny już wówczas mizogyn i przyjaciel kobiety w jednej osobie — August Strindberg. Przybyszewski sprzątnął Strindbergowi piękną Dagny sprzed nosa, a to właśnie było zalążkiem nienawiści genialnie chorobliwego maga skandynawskiego wobec Przybyszewskiego. A przy boku pięknej Dagny, z którą się ożenił, zapomniał zupełnie Przybyszewski o swej wiernej towarzysce życia Marcie Förder i nie zatroszczył się nawet o swe dzieci nieletnie. Marta Förder popełniła samobójstwo, a nieletnie dzieci przygarnęli znajdujący się zawsze w opłakanych stosunkach finansowych rodzice Przybyszewskiego. Później, gdy Przybyszewski był już sławnym pisarzem, „usynowił" najstarszego swego syna Bolesława, przebywającego zdaje się obecnie w Moskwie.

Przybyszewski zjechał więc z żoną i córeczką do Krakowa, by objąć redakcję „Życia". Przyjaciele wystarali się dla niego o ładne mieszkanko, urządzili to mieszkanie, a nawet znalazły się pieniądze na chrzest córeczki. Pamiętne w historii Krakowa były te czasy „panowania" Przybyszewskiego. „Życie" które liczyło gdy je Przybyszewski objął, siedmiu abonentów, stało się czołowym pismem literackim w Polsce. W najświetniejszych czasach miało „Życie" jednak zaledwie kilkuset abonentów, nie miało nawet tyle pieniędzy, by sprowadzać klisze artystyczne, których mu dostarczał A. Prohaska, czeski admirator Przybyszewskiego, wydawca artystycznego miesięcznika w Pradze. W listach swych do przyjaciół niemieckich pisał jednak Przybyszewski o tysiącach prenumeratorów i dziesiątkach tysięcy guldenów płynących z prenumeraty, obiecując wspaniałe honoraria dawnym swym znajomym berlińskim za artykuły dla „Życia".

Zaczyna się znowu gonitwa za groszem. Pieniędzy nigdy Przybyszewscy nie mieli, a jeśli były, to je Przybyszewski przepijał. Był to alkoholik nałogowy, który czterokrotnie chorował na delirium tremens. Każdy kto gardził „mydlarzami" — tak pogardliwie nazywano wówczas filistrów w gronie Przybyszewskiego, zachodził do mieszkania Przybyszewskiego i pił z nim na kredyt. Pisał o tym zresztą Boy w przepięknej swojej książce „Znasz li ten kraj". A gdy nie pił, zasiadał do fortepianu i grał Chopina lub rzewnie płakał, gdy jego przyjaciel „Stasinek" Sierosławski luzował go przy fortepianie. A jednak powstawały wówczas przepiękne poematy prozą, czarujące po dziś dzień przepychem słowa.

Coraz częściej pukała do drzwi Przybyszewskich nędza, coraz częstsze są listy do przyjaciół o pieniądze. Przybyszewski wyjeżdża do Lwowa na odczyt. Mieszka tam u swego przyjaciela Jana Kasprowicza którego uważa za największego poetę nie tylko Polski, ale i świata. W życie jego wchodzi nowa kobieta — żona Kasprowicza. Incipit tragoedia... Nieszczęśliwa Dagny wyjeżdża do Zakopanego. A gdy szuka i znajduje chwilowe zapomnienie, Przybyszewski brutalnie z nią zrywa, donosząc swej przyjaciółce do Lwowa, że wypędził z domu tę nikczemną kobietę, którą złapał na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej. A czynił to wtenczas, kiedy odebrał najlepszemu swemu przyjacielowi żonę. Miał się zacząć proces rozwodowy z Dagny, ale do procesu nie doszło, bo Dagny wyjechała na Kaukaz, gdzie ją i siebie zastrzelił młody adorator.

We Lwowie poznaje też Przybyszewski artystkę malarkę Pająkównę. Była to może najpiękniejsza i najszlachetniejsza kobieta w życiu Przybyszewskiego. Przed nią Przybyszewski skarżył się na panią Jadwigę Kasprowiczową, którą nazywał swym złym duchem, ale równocześnie zapewniał panią Jadwigę, że tylko ją jedynie kocha. Pani Jadwiga odchodzi od męża i przyjeżdża do Przybyszewskiego do Warszawy. A biedna pani Aniela Pająk zostaje z dzieckiem, o które się Przybyszewski znowu nie zatroszczył. Później usprawiedliwia się przed nią że wyjechał ze Lwowa w stanie zupełnej depresji umysłowej, że był zupełnie pijany. Pani Aniela Pająk dała sobie radę i wychowała swą córkę w Myślenicach. A córką tą była Stanisława Przybyszewska znana autorka dramatyczna, która zmarła w roku 1935.

Dzieje pożycia Przybyszewskiego z panią Jadwigą, z którą się później ożenił w Inowrocławiu, po przeprowadzeniu przez nią rozwodu z Kasprowiczem, są znane. Była to miłość, która nieraz przechodziła w nienawiść. W jdnym z listów do pani Pająk nazywa Przybyszewski swoją żonę kobietą ordynarną, okrutną i mściwą. Pani Jadwiga była bowiem zazdrosna nie tylko o teraźniejszość, lecz i o przyszłość Przybyszewskiego. Dla niej skrzywdził pamięć Dagny. Przed nią ukrywał swe życie prywatne, symulując nieraz chorobę, gdy się chciał zobaczyć ze swym synem Bolesławem, którego potem usynowił. Ale pani Jadwiga Przybyszewska była równocześnie aniołem opiekuńczym Przybyszewskiego. Wzięła się energicznie do uporządkowania jego spraw, towarzyszyła mu po tournee odczytowym do Rosji, a potem gdy w Polsce Przybyszewski stracił zupełnie grunt pod nogami, umożliwiła mu pobyt i życie w Monachium. Tak wyglądało życie tych dwojga ludzi skojarzonych ze sobą tragicznym splotem przeznaczenia.

Dusimy się po prostu, gdy odkładamy pierwszy potężny tom listów Przybyszewskiego. Musimy sobie przypomnieć, że autor tych listów był przecież wielkim pisarzem. Obracał się wprawdzie w zaczarowanym kręgu egotyzmu, nie miał zrozumienia dla potężnych procesów dziejowych, dziwił się, dlaczego Wyspiański stał się poetą narodowym Polski walczącej o niepodległość — mimo to jednak był twórcą na wielką miarę. Skrzywdził go mocno Sienkiewicz, odkrywając w twórczości Przybyszewskiego tylko „ruję i porobstwo", bo twórczość jego była krzykiem rozpaczy człowieka wplecionego w koło udręki. Przez usta jego przemówiła biedna kreatura ludzka ze wszech stron osaczona, o wyzwolenie się modląca i tego wyzwolenia na próżno oczekująca. To wszystko sobie jednak przypomnieć musimy, bo z listów przemawia do nas tylko człowiek słaby, wyzuty chemicznie ze wszelkiej odpowiedzialności....

M. KANFER

J. C. KLÖTZEL (Jerozolima)

ALFRED KERR

Z okazji jubileuszu 70-lecia

Warto i należy poświęcić 70-letniemu dziś Alfredowi Kerrowi serdeczne wspomnienie nawet w piśmie narodowo żydowskim. Kerr, który dziś przebywa w Londynie, pisał o Palestynie, a przede wszystkim o Jerozolimie, w słowach, które należą do najpiękniejszych jakie w ogóle kiedykolwiek na ten temat napisano. Przez 30 lat przeszło zaliczał się Kerr do czołowych przedstawicieli pewnej małej grupy w Niemczech, o której mówiono że „sprawowała nieograniczony omal nadzór nad skarbami kultury narodu niemieckiego" Jako krytyk wywarł na teatr niemiecki wpływ nie mniejszy, aniżeli uczynił to Reinhardt w charakterze reżysera.

A należy się Kerrowi ta wzmianka, chociaż by jeszcze dla tego, że był wśród pierwszych tych osobistości, którym wzrastający w potęgę hitlerowcy zaprzysięgli dozgonną nienawiść. Nienawidzili go zresztą także i niektórzy Żydzi z tą samą pasją, z jaką zachwycali się nim inni. Ci jego zwolennicy nigdy nie zapomną, że Alfred Kerr okazał tyle moralnej odwagi, iż można w niej widzieć typowy przejaw ducha żydowskiego. Przeciwnicy na tomiast nie widzieli jego wewnętrznej, duchowej wolności, a jedynie wyolbrzymione pojęcie, jakie miał o samym sobie, (słuszne, zresztą) które dla nich jest „głównym źródłem antysemityzmu niemieckiego".

Moim zdaniem, nie można Kerra zaliczyć do żadnej z tych dwóch grup, na jakie dzieli się żydostwo golusowe. Nie jest ani Żydem narodowym ani asymilantem. Jest on natomiast rzadkim okazem całkowicie już zasymilowanego Żyda. W nim naprawdę skupiły się i zlały jakby w chemicznej syntezie, zarówno elementy żydowskie jak i niemieckie.

Tu też szukać należy przyczyn nienawiści, z jaką narodowy socjalizm prześladował Kerra, jak i nienawiści, którą żywi do Kerra znaczny odłam Żydów. Nic nie raziło tak bardzo jego przeciwników, asymilatorów niemieckich, jak sposób, w który on stale, za jednym zamachem, podkreślał swe żydostwo i swą niemieckość. Niezliczoną ilość razy twierdził, iż po Heinem żaden pisarz nie mógł z takim mistrzostwem grać na instrumentach języka niemieckiego, jak on. Niezliczoną ilość razy odpowiadano mu, iż nie pisze on po niemiecku, ale — „jüdisch - deutsch". Dla człowieka tak zasymilowanego jak on, było to straszną obrazą, ale Kerr replikował na to z dumą, że jego niemczyzna, to właściwie — język hebrajski, wypowiadany w dźwiękach niemieckich i pisany niemieckimi literami. „Język skalistej ziemi, rozciągającej się wzdłuż morskiego wybrzeża, osiągnął we mnie swój punkt kulminacyjny. Rytm niezatarty wyrazisty, architektoniczny dopiął we mnie szczytów. Czy wiecie, czym jest ów dźwięk biblijny, który ja przemieniłem na pruski?"

Nie ma w tym nic z pychy ani z przekory. Ten zasymilowany Żyd zwiedził Palestynę po raz pierwszy nie w roku 1933, ale w roku 1903. A w tym czasie kiedy w Palestynie nie było prawie jeszcze syjonizmu i nikt na świecie jeszcze nie mógł spodziewać się Hitlera, kiedy więc Żyd niemiecki nie musiał przypominać sobie swoich przodków, pisał Kerr: „Widziałem obok Betaru obronną twierdzę na górze, gdzie Barkochba wzniecił bunt przeciwko zaborczemu Rzymowi. Szymon i Barkochba stoją u wrót ojczystej ziemi: wyprostowani i odważni, dzielni i uparci, jako symbole cudownego narodu, któremu nikt pod względem uporu nie dorówna. Maltretowani, dręczeni, mordowani, ciemiężeni, a mimo to wymykający się spod władzy śmierci Żydzi"

„Ten stary naród jest dziś najmłodszym z młodych — po 20-tu wiekach. On przetrwał dłużej niż wszystkie stosy całopalne. Miał więcej sił niż wszyscy siepacze. On siłą pcha świat naprzód — po 20-tu wiekach".

Nie ma prawie w całej literaturze syjonistycznej spowiedzi mocniejszej i dumniejszej. Ale ten, kto te słowa napisał nie był syjonistą i nie jest nim do dnia dzisiejszego. Jakkolwiek bowiem przyznaje się do tego starożytnego metalu żydowskiego, który zawarty jest w jego duszy, to jednak tą samą miłością darzy drugi element swego jestestwa, element niemiecki. „Również w Jerozolimie wiedziałem, że jestem Niemcem" — pisze Kerr tuż potem.

Nigdy jednak nie zacierał śladów swego żydostwa, ani go nie ukrywał. Ale kiedy poszedł na wygnanie, nie wyparł się też jak wielu innych, swej niemieckiej przeszłości. I nie oświadczył, że to co pisał przez blisko lat 40 po niemiecku, było pomyłką. A w tym dochowywaniu wierności swojej istocie, tak jak on ją rozumie, w tej upartej bezkompromisowości wobec swojego losu, należy może dopatrywać się wybitnie żydowskiej cechy.

Jest on tak samo Żydem w swej radości życiowej, która trwa dalej, mimo ciężkiego losu, jaki przypadł mu ostatnio w udziale. Ten 70-letni pisarz, który na skutek nienawiści pozbawiony został nawet ostatniej książki ze swej biblioteki, żyje dziś w Anglii życiem emigranta, a mimo to jednak kocha życie. Należy złożyć mu tradycyjne żydowskie życzenie: „Do stu dwudziestu lat". A kto zna go dobrze, ten usłyszy jego odpowiedź, która przychodzi z nad brzegów Tamizy i brzmi: „Do dwustu lat, conajmniej do dwustu".

„Droga do dziecka"

Pierwszy poważny podręcznik pedagogiczny w języku żydowskim.

Nie zawsze zajmowali się nauczaniem ludzie specjalnie w tym celu wyszkoleni. U starożytnych Greków i Rzymian funkcję tę pełnili niewolnicy, w średniowiecznych Niemczech w szkołach prywatnych rzemieślnicy, gdzieindziej w Europie aż do nowszych czasów wysłużeni podoficerowie. Dwa stulecia blisko trwa rozwój nauczycielstwa jako odrębnego stanu, niemniej jednak typy te wśród niego nie wyginęły. Znachodzą się więc „niewolnicy", z usposobienia przeznaczeni do służenia, „rzemieślnicy" mogący się wykazać formalnym dowodem uzdolnienia w swoim zawodzie i „podoficerowie", uważający mechaniczny „Drill", komendę i rygor za szczyt wszelkiej mądrości. Przez sam wybór zawodu nikt jeszcze nie staje się nauczycielem i wychowawcą jak nikt przez wybór zawodu nie staje się prawdziwym artystą czy dyplomatą. Jak prawdziwy mistrz sztuki lub mąż stanu, tak też prawdziwy nauczyciel musi z talentem swym się urodzić. Musi nadto czuć powołanie, którego przygotowanie naukowe ani nie daje ani nie zastępuje.

Takim urodzonym pedagogiem, nauczycielem z powołania a nie tylko z zawodu zdaje się być Sz. D. Migdał, autor dużej książki w języku żydowskim „Der weg cum kind"*) Jeżeli wolno sądzić na podstawie książki, to autor posiada te właściwości, które z nauczyciela robią prawdziwego wychowawcę. Charakterystycznym dla autora, ucznia przedwcześnie zmarłego, znanego pedagoga Dra Sz. I. Czarno, jest określenie wychowania jako wielkiego dzieła miłości, a pedagogów jako ludzi, którzy się poświęcili miłości do dziecka. Z całej książki przemawia uczucie głębokiej miłości do dziecka, pietyzm, niemal kult dla dzieci, stanowiących — jak się autor wyraża — „naród w drodze". Bije z niej dużo serdecznego ciepła, które w bezpośredniej styczności z młodymi, wrażliwymi duszami nie może pozostawać bez silnego wpływu na nie. A wszak sugestywna siła oddziaływania na wychowanków stanowi specificum uzdolnienia pedagogicznego.

Autor obszernie omawia czynniki, od których zależy pomyślny wynik oddziaływania wychowawczego. Najmniej zatrzymuje się nad podatnością wychowanków, wierzy bowiem głęboko w możliwości wychowania. Cechuje go w tym względzie silny optymizm, istotny i niezbędny dla prawdziwego pedagoga, niezachwiana wiara w człowieka, w możność wpłynięcia na każdą jednostkę, na każdy charakter. Niepostrzeżenie porusza się na granicach zakreślonych wychowaniu przez panujący ustrój społeczny, zdaje sobie jednak sprawę z tego, że każdoczesne ideały wykształcenia są tylko projekcją danego stadium rozwoju społecznego w przyszłość. Jego ideał wykształcenia jest etyczny i socjalny, jakkolwiek cel wychowania ujmuje eudaimonistycznie. Trafne są uwagi o zdolnościach jakie musi mieć wychowawca i odpowiednim jego stosunku do wychowanków. Najwięcej miejsca oczywiście poświęca metodzie wychowawczej. Przy swoił sobie w tej mierze zdobycze współczesnej pedagogiki, zbiegającej się z biblijną zasadą wychowania dzieci wedle ich drogi tj. właściwości. (Miszle 22, 6).

Migdał jest pewnym przewodnikiem po wszystkich szlakach i ścieżkach rozległej krainy dziecińśstwa, zna dobrze drogę, wiodącą do jej mieszkańców, ich duszy ,ich rozwoju cielesnego i psychicznego. Wie on doskonale, że dziecko ani psychicznie ani fizycznie nie jest jednorodne z dorosłym, że głęboko sięgające różnice między nimi są nie tylko ilościowe lecz i jakościowe i że rozwój psychiczny dziecka opanowany jest przez osobliwe, odrębne prawa, pozostające w zupełnej sprzeczności z powszechnie przyjętymi zdaniami i poglądami. Dziecko nie jest małym, niedoskonałym dorosłym, lecz istotą szczególnego rodzaju, która centrum swoje ma całkowicie w sobie a nie w przyszłości. Przygotowywać dziecko dla przyszłości znaczy, zdaniem autora, zabijać je w teraźniejszości. Świadomość ta mimo „Stulecia dziecka", mimo krzyku o prawo dziecka obca jest jeszcze przeważającej większości społeczeństw. Za niemałą zasługę poczytać należy autorowi ,że toruje prawdzie tej drogę wśród Żydów, dla których dziecko zawsze było celem i koroną życia.

Literatura pedagogiczna w języku żydowskim jest bardzo uboga mimo rozgałęzionego szkolnictwa żydowskiego. To też powitać należy książkę Migdała jako pierwszą poważnę pracę popularnonaukową w tej dziedzinie. Nie jest ona wprawdzie wolna od braków, które w następnych wydaniach z łatwością dadzą się usunąć. Autor nie dotyka zupełnie bolesnej problematyki dziecka żydowskiego z mnogością środowisk, kultur, języków (a i religii) na nie działających. Uderza również brak wśród źródeł użytych przez autora pierwszorzędnych pedagogów i czołowych współczesnych psychologów. Nie umniejsza to jednak wartości tego, co autor dał w swej książce, przeznaczonej na praktyczny podręcznik, na stałe vademecum dla rodziców i wychowawców. Opiera się ona nie tylko na obszernej literaturze przedmiotu, ale i na bogatym doświadczenia autora a w szczególności także na przeprowadzonych przezeń ankietach. To też powinna się ona znaleźć w każdym domu żydowskim, w którym są dzieci, w rękach rodziców i wychowawców, zwłaszcza, że jest pisana lekko i zajmująco, wydana i drukowana starannie a cena jej jest przystępna.

DR ELIASZ TISCH

*) Sz. D. Migdał Der weg cum kind. Podręcznik dla rodziców i wychowawców. Wilno 1937. Nakład B. Kleckina.

Otwarcie wystawy w Żyd. Domu Akademickim

W niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się w salach Żydowskiego Domu Akademickiego otwarcie nowej wystawy „Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy“ w Krakowie, na którą składają się zbiorowe pokazy Nusyna Korzenia, Antoniego Soldingera i Henryka Hönigmana, oraz „Wystawa bieżąca“, z pracami Abrahama Neumana, Leona Lewkowicza, N. Strassberga, R. Immerglücka i E. Zollmannówny.

Do dość licznie zebranej publiczności przemówił Abraham Neuman. Był to szereg impresji nawiązujących do chwili, do sytuacji, wspomnień z lat dawnych i porównawczych zestawień. Mówił o salach wystawowych, które nie za długo się tak hucznie zaludnią, (wieczorem ma się tu bowiem odbyć — dancing...). Wspominał tych, którzy przez 50 lat swojego życia „grzebią w malarstwie“ (aluzja do siebie) i nie dogrzebali się właściwego miejsca dla sztuki we własnym społeczeństwie. Mówił o „propagandzie słońca“ jaką malarze żydowscy prowadzą w swoich ponurych środowiskach, i — z jakim skutkiem. Radzi w końcu tak oglądać obrazy, jak owa para w Luwrze, która swoją zabawę i swój szczebiot zostawiła w hallu, a przed obrazem staje w zastygłym skupieniu. Powiedział dużo, ale — nie wszystko. Miejscami ucieka się do symbolu, powodowany poczuciem taktu...

Ale poczucie taktu nie obowiązuje czasem, wobec wymowy faktów. Jako takie zrozumienie i kult dla malarza, rozpoczyna się u nas od — nekrologu. Żywy wydaje się być nie dość interesującym i efektownym. Z żywymi załatwia się czasem interesy — a częściej się nie załatwia, — w przedsionkach. (Cytuję fakty). Błaga o meblach „nie znoszących obrazu“, zwalnia z „obowiązku“ obcowania z sztuką. Wspaniała literatura o malarstwie, monografie z reprodukcjami mistrzów, — leżą odłogiem, a przychodzi się z gotowymi pretensjami do krytyka, który miałby stale obsługiwać alfabetem i mówić „słowami najprostszymi“ o rzeczach, których bogactwo i zróżnicowanie narasta od wieków coraz wyżej, ponad głowy i zainteresowanie tych wygodnisiów.

Żyją wśród nas malarze, w walce o każdy dzień. W walce o warunki do pracy, i o to minimum swobodnego nastroju, bez którego nie ma twórczości. Nie wytrąca im pendzla z ręki nawet choroba, — ale obojętność otoczenia osadza się w nich chyba wciąż, tłumi inicjatywę, nasila wątpliwości. Oczy ich widzą głębiej i subtelniej. Przywiązanie do artysty, to właśnie przywiązanie do wnikliwych i czujnych oczu. Brak tego przywiązania, powinien być uważany za dotkliwy organiczny brak. Braku tego nie pokryje społeczeństwo żadnym uroczystym ceremoniałem, ni frazesem. (w.)

* * *

Omówienie wystawy nastąpi w jednym z najbliższych numerów.

Muzyka i film

Znana i ceniona muzykologiczka lwowska, Zofia Lissa, autorka kilku prac także z dziedziny leżącej nieco na peryferii samej muzyki i dotąd jeszcze mało opracowanych ogłosiła ostatnio większe studium pod tytułem „Muzyka i film“ (nakładem księgarni lwowskiej, 135 str.) Jest to pierwsza praca naukowa, omawiająca syntetycznie wzajemny stosunek filmu i muzyki oczywiście w ich połączeniu, w filmie dźwiękowym.

Autorka skrupulatnie rejestruje wszelkie zjawiska mające jakikolwiek, choćby najdalszy związek z wyświetleniem taśmy filmowej i reakcją człowieka na odnośną reprodukcję optyczną i akustyczną, analizując najdokładniej każdy objaw, przy czym słusznie oddaje pierwszeństwo ruchowi jako najważniejszemu i najcharakterystyczniejszemu czynnikowi filmu. Bada dokładnie wzajemne oddziaływanie obrazu filmowego i muzyki i widzi w połączeniu obu całość wyższego rzędu. Studium oświeca wszechstronnie funkcje sfery słuchowej w filmie dźwiękowym, począwszy od szmeru poprzez mowę ludzką aż do muzyki artystycznej oraz omawia perspektywę rozwoju specjalnej muzyki dla filmów abstrakcyjnych i rysunkowych. Znajduje się też w książce tej kilka ustępów poświęconych czystej muzyce np. programowej, operowej itd.

W zakończeniu autorka zastrzega się, że nie stawia żadnych postulatów i nie wartościuje, a ogranicza się tylko do strony badawczej. Rzeczywiście treść studium tego ma przede wszystkim charakter teoretyczno - filozoficzny; autorka stwierdza szereg faktów, które popiera licznymi dowodami z wykonanych, znanych filmów, niekiedy jednak wyraża też pewne sądy, bez których zresztą nie mogłaby się obejść. Z sądów tych wynika niewątpliwie wielkie uznanie i pozytywny stosunek autorki do kina i filmu, które zalicza do sztuki. W tym kierunku mam osobiście pewne zastrzeżenia, gdyż nie podzielam zupełnie takiego zresztą prawie powszechnego zapatrywania i nie uznaję tej nowej VI. sztuki; to jednak nie należy do recenzji książki i o tym może innym razem.

Omawiane studium napisane jest stylem przejrzystym i potoczystym, ma poszczególne działy wzorowo rozsegregowane i uporządkowane i daje pewne cenne wskazówki nawet dla praktyka filmowego.

DR APTE

Komunikaty teatralne i koncertowe

— „ŻYDOWSKA SCENA NARODOWA“ W BIELSKIM TEATRZE MIEJSKIM. Tematem dnia kół żydowskich w Bielsku jest przyjazd „Żydowskiej Sceny Narodowej“. Przedstawienie odbędzie się w poniedziałek, 3 stycznia nie w sali Bialika, ale w Teatrze Miejskim. „Żydowska Scena Narodowa“ zademonstruje publiczności bielskiej sztukę „Sąd“, znaną już publiczności warszawskiej i krakowskiej jako pierwsza sztuka z życia palestyńskiego na scenie żydowskiej. Ta okoliczność, jak również doskonała reżyseria L. Lindtberga, naczelnego reżysera „Schauspielhausu“ w Zürich, koncertowa gra aktorów oraz wspaniałe dekoracje i muzyka czynią z tej sztuki jedną z najlepszych kreacji teatru żydowskiego w ogóle. Onegdaj odbył się referat założycielki „Żyd. Sceny Narodowej“, p. Margot Klausner, w „Wizo“ w Bielsku, który wywarł wielkie wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności. Bilety nabyte dotychczas zachowują swoją ważność i będą wymieniane od dzisiaj przy kasie Teatru Miejskiego. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8.15 wieczór. Przedstawienia w Krakowie rozpoczną się we środę.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro na przedstawieniach popołudniowych, po cenach najniższych świetna komedia Molnara pt. „Wielka miłość“ z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej i St. Czajkowskim w głównej roli męskiej, oraz J. Korecką, W. Niedziałkowską, Z. Modzelewskim, K. Opalińskim, M. Mrowińską, J. Romowicz, I. Starkówną. Dzisiaj i jutro oraz w dni następne wieczorem, stale zapełniający widownię utwór Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w opracowaniu scenicznym autora.

— EGON PETRI I W. BIERDIAJEW NA III. KONCERCIE SYMFONICZNYM. „Krakowska Orkiestra Symfoniczna“ daje w niedzielę, 2 stycznia 1938 o godz. 11.45 w południe w Starym Teatrze III. Koncert Symfoniczny pod kierownictwem znakomitego i lubianego dyrygenta, Waleriana Bierdiajewa, ze słynnym pianistą, Egonem Petrim, który na ten koncert przybył specjalnie z Londynu. Koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie.

— SZOPKA U HAWEŁKI „Przy drzwiach zamkniętych“ Tommy'ego i Grotowskiego rozpoczyna grać 2 stycznia 1938 r. Przez scenkę przewiną się wszystkie najważniejsze figury polityczne i cały światek krakowski w świetle satyry i humoru.

II. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Szczyrku i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. **„Riwiera“ w Krynicy**
2. **„Opieka“ w Rabce**
3. **„Gopiana“ w Szczyrku**
4. **„Anastazja“ w Zakopanem**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w II. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 5 do 28 stycznia b. r. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 30 stycznia b. r. (z zagranicy do 31. I) na adres „Nowy Dziennik“ (II Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać wszystkie łącznie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

LOSOWANIE II Konkursu zimowego odbędzie się publicznie dnia 4 lutego 1938 r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRAWO I ŻYCIE

O wykazach nieruchomości na rok podatkowy 1938

W związku z upływającym terminem złożenia władzom skarbowym t. zw. „wykazów nieruchomości" do dnia 15 stycznia 1938 roku podajemy poniżej w systematycznym ujęciu najważniejsze przepisy prawne oraz wskazówki odnośnie prawidłowego wypełnienia poszczególnych rubryk tych wykazów.

DO RUBRYKI 4.

O ile jest kilku współwłaścicieli nieruchomości należy podać w jakiej części każdy z nich jest właścicielem. Uwidocznienie wysokości udziału poszczególnych właścicieli w nieruchomości ma doniosłe znaczenie w wypadku egzekucji podatku od nieruchomości. **Wbrew bowiem praktyce działów egzekucyjnych urzędów skarbowych Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że ustawa o państw. podatku od nieruchomości nie przewiduje solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli opodatkowanej nieruchomości za cały podatek należny od tej nieruchomości i wobec tego od każdego ze współwłaścicieli można egzekwować tylko część podatku stosownie do wysokości udziału w nieruchomości. (O. N. T. A. z 13. 5. 1936, l. rej. 3882/33).**

DO RUBRYKI 5.

Podatkowi od nieruchomości podlegają zarówno grunty zabudowane, jak i grunty niezabudowane (podatek od placów budowlanych został skasowany), te ostatnie tylko w wypadku o ile zajmują przestrzeń poniżej 5.000 m. kwadr. Grunty niezabudowane o powierzchni powyżej 5.000 m. kwadr., które są stale użytkowane jako sady, ogrody, łąki, pola i t. p. nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Jeżeli natomiast są użytkowane jako parki, podlegają zawsze opodatkowaniu bez względu na ich powierzchnię. (§ 2, ust. 3 rozp. wykon. z 20. 4. 1936, DURP, Nr 33, poz. 259).

DO RUBRYKI 6.

Wolne są od podatku w pierwszym rzędzie nowe budynki które uzyskały zwolnienie na mocy decyzji Władz Skarbowych, przy czym ze zwolnienia korzystają nie tylko same budynki, ale również grunty pod tymi budynkami oraz należące do tych budynków podwórza (dziedzińce), zieleńce, kwietniki, ogródki, place składowe, przejścia dojazdy i t. p. grunty, przylegające do nowych budynków (§§ 2 i 3 cyt. rozp. wyk.).

Ponadto wolne są od opodatkowania na mocy samej ustawy (a więc bez dycyzji władz skarbowych) nieruchomości z powodu złego stanu niezamieszkane ani też użytkowane w inny sposób, a to na mocy art. 6, pkt. Dekretu o pod. od nieruchomości z 14. 1. 1936, (DURP, Nr 3, poz. 14). Jeżeli część budynku z powodu złego stanu jest niezamieszkana, ani też nieużytkowana w inny sposób, wówczas tylko ta część budynku wolna jest od podatku. Powyższe okoliczności należy jednak stwierdzić zaświadczeniem Zarządu Miejskiego , które należy przedłożyć na wezwanie władz skarbowych.

Również na mocy ustawy wolne są od opodatkowania grunty niezabudowane, których rozporządzalność na cele budowlane jest ograniczona ustawami, nie pozwalającymi na natychmiastową ich zabudowę. a w szczególności przepisami prawa budowlanego lub górniczego, a to na mocy art. 2, pkt. 5 cyt. Dekretu.

DO RUBRYKI 15—17.

Przez „przeznaczenie" lokalu należy rozumieć nie przeznaczenie ze względu na konstrukcję techniczną lub plan budowy, ale sposób faktycznego użytkowania danego lokalu. Jeżeli więc w lokalu sklepowym mieści się np. drukarnia lub pracownia krawiecka, należy w rubryce 1-ej napisać „zakład przemysłowy" a nie „sklep". Przez wadliwe wpisanie wyrazu „sklep", właściciel powoduje częstokroć opodatkowanie lokatora podatkiem od lokali, podczas gdy lokale zajmowane przez zakłady przemysłowe i rzemieślnicze nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od lokali na mocy art. 2, pkt. 3 Dekretu z 14. 11. 1935 o podatku od lokali. (DPRP. Nr 82 poz. 505). Ze względu na to, że właściciele nieruchomości wypełniają odnośną rubrykę bez wiedzy lokatora i bez jego listy szczegółowej (o ile lokal zajęty jest wyłącznie przez zakład przemysłowy), lokatorzy we własnym interesie winni na tę okoliczność zwrócić uwagę właścicieli.

W wypadku, o ile lokator w części lokalu (np. w jednej lub dwóch izbach) prowadzi zakład przemysłowy, winien również dbać o to, aby ta okoliczność została należycie uwidoczniona w rubryce 17-tej.

DO RUBRYKI 18.

Podstawą wymiaru podatku od nieruchomości na 1938 rok stanowi czynsz z tytułu najmu lub czynsz dzierżawny należny za 1937 rok. Bez znaczenia jest okoliczność, czy lokator płacił czynsz, czy też zalega z zapłatą, gdyż w tej rubryce należy podać czynsz n a l e ż n y, a nie czynsz faktycznie uzyskany.

Jeżeli w 1937 roku zaszła zmiana w osobach lokatorów i w czynszach przez nich płaconych należy podać łączne komorne należne od obydwu lokatorów. Jeżeli np. od 1 stycznia 1937 r. do 1 maja 1937 roku lokator płacił po 60 zł miesięcznie, zaś następny lokator w czasie od 1 maja do 31 grudnia 1937 r. płacił po 80 zł miesięcznie, należy w rubryce 18 podać kwotę komornego w kwocie $60 \times 4 = 240$ i $80 \times 8 = 640$, czyli razem 880 zł.

Próżnostanie budynku lub części samo przez się nie daje płatnikowi prawa do zwolnienia całkowitego lub częściowego od opodatkowania. Jednak na prośbę płatnika, w wypadku gdy poniesione ubytki są tak znaczne, że w stosunku do przychodów, przypadający do zapłaty podatek obciążałby niepomiernie płatnika, urząd skarbowy może (ale nie musi) umorzyć odpowiednią część podatku to na podstawie art. 123 Ord. Pod. i okólnika Min. Skarbu z dnia 14 lipca 1936 r. L. D. V. 30332/3/36.

Nieściągalność komornego jak wyżej przytoczono nie uzasadnia prawa płatnika do żadnych ulg. Wyjątkowo jednak płatnikom, którzy w roku 1937 ponieśli conajmniej 10% ubytku w przychodzie, wskutek zaległości komornego — władze skarbowe umorzą na indywidualne podania odpowiednią część wymierzonego podatku, proporcjonalnie do wspomnianego ubytku w przychodzie, a to na mocy art. 11 Dekretu o podatku od nieruchomości.

ADW. Dr S. GELBWACHS.

Informator prawniczy

„DUNAJEC B." 1) Przy świadectwie 4 kat. handlow. nie wolno Panu zatrudniać nikogo. Brat jednak może Pana zastępować. W deklaracji nie należy o tym wspominać. Zatrudnianie pracowni ka nie wpłynie na podwyżkę wymiaru — przy tym samym obrocie. 2) Zależy to od przepisów statutu Kasy Zaliczkowej.

„ZANIEPOKOJONY KUPIEC" 1) Na podstawie świadectwa VI kat. przemysłowej wolno Panu za trudniać 23 robotników o ile w przedsiębiorstwie Pańskim nie ma maszyn. Gdyby zaś przedsiębiorstwo było prowadzone przy pomocy silników mechanicznych, wówczas musiałby Pan wnieść prośbę o zezwolenie na zatrudnianie w ciągu danego okresu odnośnej liczby robotników 2) Uważamy że w tym wypadku należy wnieść kasację do Sądu Najwyższego, gdyż — naszym zdaniem — orzeczenie jest niesłuszne 3) Jesteśmy zdania, że może Pan wykupić takie świadectwo 4) Był cały szereg ulg podatkowych. Najdalej idące opierają się na rozp. Min. Skarbu z 15 kwietnia 1935 — jednakże w ramach niniejszych odpowiedzi nie możemy Panu podać treści tych ulg z powodu szczupłości miejsca.

„STAŁY CZYTELNIK Z JASŁA" Ma pan prawo żądania zwrotu tej kwoty w gotówce.

„STAŁY ABONENT O" Bez względu na Pański adres zaległości te są przedawnione.

„MIZRACHISTA KRAKOWSKI" 1) Uważamy, że taka sprzedaż nie będzie dozwolona, ponieważ przy świadectwie III kat. handl. dopuszczalna jest tylko „drobna sprzedaż" 2) W tych ilościach może Pan rocznie sprzedawać 3) Ulgowe świadectwo III kat. handl. opiera się na obrocie w kwocie, ustalonej na sumę 50 tys. zł za rok 1936 — Nie jest więc tutaj miarodajny ten obrót, który Pan osiągnie w r. 1938, lecz ten, który został ustalony za rok 1936.

J. RYBNIK: Naszym zdaniem nie jest Pan obowiązany do wykupna tego świadectwa.

„SZOSZANA" Prosimy zwrócić się do „Ogniska Pracy" w Krakowie ul. Skawińska Boczna.

A. Z. RADŁÓW. 1) Datki na pomoc zimową są dobrowolne i opierają się jedynie na obowiązku moralnym 2) Nie ma tutaj żadnej odpowiedzialności.

„DOLARÓWKA" Na numer ten nie padła wygrana.

„BEZRADNA D. W." Może Pani zwróci się jeszcze w tej sprawie do Syndykatu Emigracyjnego, oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„DALEKA PROWINCJA" 1) Narazie nie są planowane żadne wyjazdy 2) Kiedy nastąpi ponowne otwarcie niewiadomo.

„ANNO 1937" 1) Na wypadek gdyby czyn ten został uznany za przekroczenie, odpowiedzialność ponosi Pan. 2) Karę wymierza sąd 3) Obrona — jak w liście. Poza tym należy się powołać na nieświadomość bezprawności czynu (art. 20 kk.) 4) Sąd może zawiesić wykonanie kary.

„STAŁY CZYTELNIK BRZESKO" Sąd Najwyższy orzekł szereg razy, że prywatny dyskonter, nie podpada pod pojęcie instytucji kredytu krótkoterminowego i wobec tego jest zwolniony od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, (wyrok Sądu Najwyższego Izby Karnej z 17. 9. 1936 r. Nr. 1. K. 601/36 oraz wyrok z 19 grudnia 1936 Nr. 3 K. 1616/36.

„ABONENT Z BIELSKA" 1) W przedsiębiorstwie przemysłowym może Pan zatrudniać najwyżej 4 osoby, wliczając już w tę liczbę także właściciela, 2) Przedsiębiorstwo, należące do VIII kat. przem., może być zaliczone do ryczałtu, 3) Dla przedsiębiorstwa handlowego przysługuje Panu prawo wykupna świadectwa IV kat. handlowej na rok 1938.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 31. 12. Pszenica 80% ziarn. szklista 30.50 — 31.25, jednolita (dworska) czerw. 28.50 — 29, biała 28.50 — 29, zbierana (targowa) 27.75 — 28.25, żyto jednolite (dworskie) 23.65 — 23.85, zbierane (targowe) 23.20 — 23.40, owies jednolity (dworski) 21.50 — 22, zbierany (targowy) 19.75 — 20.25, zadeszczony 18.75 — 19.25, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22.50, przemiałowy 19 — 19.50, pastewny 18.25 — 18.50, mąka pszenna 0.30% 45 — 46.50, 0.50% 43.50 — 44, 0.65% 40 — 41, pastewna 17 — 17.50, razowa 0.95% 32.75 — 33.25. mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 34 — 34.25, 0.65% 33 — 33.25. razowa 0.95% 26.75 — 27, mąka żytnia z okr. pozn. 0.50% 34.50 — 35, 0.65% 33.50 — 34.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 31. 12. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 112¼ — 113, Cukier 37.50 Lilpop 61. Starachowice 34.75, Węgiel 30.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 8% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 80, II. em. 79, 5% poż. konwersyjna 67¼, 5% poż. konwers. kolejowa 66½, 4% poż. konsolid. grube 67¼ drobne 65 5/8, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½% poż. wewn. 64¼ — 64¼. Tenedencja mocna.

Dewizy: Belgia 89.50, Gdańsk 100, Holandia 29.85, Kopenhaga 117.84. Londyn 26.36, Nowy Jork czek 5.28¼, Nowy Jork telegr. 5.28½, Oslo 132.78, Paryż 17.98, Praga 18.50 Sztokholm 135.18, Szwajcaria 121.85. Tendencja utrzymana

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 31. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67½, Londyn 21.61½, Nowy Jork 4.32½ Bruksela 73.35, Mediolan 22¾, Amsterdam 240.50. Berlin 174.22½, Sztokholm 111.40, Oslo 108.60, Kopenhaga 96½, Praga 15.18. Tend. utrzymana

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 71.50, w Paryżu Fr. fr. 2320, w Zurychu Dol. 66.13 przy tendencji słabej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 31. 12. Kursy zamknięcia: 6% poż. Dolarowa 61.75. Tendencja wyczekująca.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 31. 12. Cynk 14¾ — 7/8, 14¾ — 13/16, cyna 181¾ — 182, 181¾ — 182, straits 186, ołów 15½ — 5/8, 15½ — 9/16, miedź 39 3/8 — ½, 39 11/16 — ¾, elektrolit 43½ — 66½, złoto 139,6.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Wzmocnienie tendencji na ważniejszych rynkach zbożowych postępowało nadal i w tygodniu sprawozdawczym. Przyczynił się do tego niepokój na rynkach papierów wartościowych — zwłaszcza w Ameryce Północnej. Nie bez znaczenia zapewne jest i to, że zbiory w Argentynie są dalekie od rekordowości. Obliczają je na 52.250 tys. q. pszenicy i 1150 tys. q. żyta. Nadwyżki — więc wywozowe, którymi rozporządzać będzie Argentyna, nie przedstawiają się zbyt groźnie, nie przekraczają bowiem cyfry przeciętnej.

Również niewielką poprawę zanotować należy i na rynku krajowym. Spadek cen zbóż został zahamowany, a na niektórych rynkach prowincjonalnych ceny lekko zwyżkowały. Łączy się to — z jednej strony — z okresem zaciszą, jakie zwykle następuje po świętach, z drugiej — z poprawą sytuacji na rynku zwierząt rzeźnych. Podaż zbóż zmalała, a ożywienia w tym zakresie można się spodziewać dopiero około połowy stycznia.

Na rynku zwierząt rzeźnych spadek cen zatrzymał się, tendencja jest jakby mocniejsza. Zdaje się, że rolnicy do chwili obecnej wyprzedali już przeważnie nadliczbowe sztuki chude, na rynkach zaczęły się w większej trochę liczbie pojawiać zwierzęta należycie dotuczone. Można przypuszczać, że pozostałe zwierzęta będą żywione lepiej, a na to potrzeba zarówno pasz objętościowych (ziemniaków, słomy i siana), jak treściwych względnie ziarna. Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach cokolwiek zwyżkowały zarówno ziemniaki, słoma i siano, jak jęczmień pastewny i gdzieniegdzie żyto. Artykuły te są bowiem poszukiwane na cele żywienia inwentarza. Ceny zwierząt również bądź zostały utrzymane, bądź nawet na niektórych rynkach zwyżkowały. Trudno stąd jeszcze wyciągnąć jakieś wnioski, ale poprawa z wyżej przytoczonych względów jest zupełnie możliwa.

Na rynku masła zmiany nie zaszły, ceny kształtują się słabo. Tłumaczy się to głównie nierentownym eksportem. Masło polskie w porównaniu z duńskim płacone jest znacznie gorzej. Obecnie władze centralne spółdzielni maślarskich opracowały 4-letni plan podniesienia produkcji masła, głównie celem polepszenia jakości masła eksportowego, poprawienia dzięki temu jego renomy i uzyskania wyższych cen.

Ceny jaj były utrzymane i sytuacja na tym rynku jest stosunkowo niezła, nadwyżki bez większych trudności lokowane są na rynkach obcych po cenach opłacalnych. Towar ciężki i gwarantowanej świeżości jest stale poszukiwany.

Sprzedaż świąteczna ryb była dość dobra, ceny poszły w górę. Dotyczy to przede wszystkim ryby dzikiej — rzecznej i jeziorowej. Skutkiem cienkiego lodu połowy tej ryby były utrudnione, wobec czego podaż była dość ograniczona tak, że za szczupaki osiągano w sprzedaży detalicznej 4 zł za 1 kg, a za sztuki cięższe 4.50 zł i więcej. Ryby stawowe — karpie — sprzedawano przeciętnie o połowę taniej. Po świętach ceny się oczywiście obniżyły, ponieważ jednak chłody pozwalają przetrzymywać niesprzedany towar, przeto zniżka jest dość umiarkowana.

Na rynku warzyw tendencja dość mocna i lekko zwyżkowa. Poprawiła się cebula dzięki eksportowi. Zaznaczyć należy, że towar ten dla celów eksportu jest nawet poszukiwany. Ogólna tegoroczna produkcja warzyw okręgu podwarszawskiego jest o 6000 wozów mniejsza od zeszłorocznej. Ceny, głównie dzięki cebuli, są cokolwiek lepsze, tak, iż ogólne wpływy gotówkowe zostaną utrzymane prawdopodobnie na poziomie zeszłorocznym.

Z. K.

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce

W INNYCH KRAJACH EUROPEJSKICH ZANOTOWANO WZROST PRZYROSTU.

Ogłoszone ostatnio cyfry, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w niektórych krajach europejskich w II kwartale br. świadczą o dużych zmianach, jakie zaszły w tym okresie w szeregu krajów. Francja np., w której od dłuższego czasu notowano ubytek ludności, zarejestrowała w II-gim kwartale br. po raz pierwszy od kilku lat przyrost naturalny ludności. W Anglii w I kwartale br. zanotowano dość znaczny ubytek ludności — jednak w okresie sprawozdawczym — sytuacja zmieniła się tak dalece, iż zarejestrowano nawet znaczny przyrost.

Z drugiej zaś strony zauważyć się daje zmniejszenie przyrostu ludności w krajach, które dotąd zajmowały przodujące miejsca pod wzgl. przyrostu naturalnego. Przede wszystkim obserwuje się w II kwartale br. spadek przyrostu ludności w Polsce, który trwa już od roku. Zmniejszył się również przyrost naturalny w Bułgarii.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych zanotowano w II kwartale r. b. w Niemczech, mianowicie 133.998 osób. We Włoszech przyrost naturalny wyniósł 100.857 osób, w Polsce 88.794, w Anglii wraz z Walią 43.343 (w I kwartale r. b. zanotowano ubytek ludności o 18.210 osób), w Holandii 26.102, w Czechosłowacji 17.769, w Bułgarii 13.267, na Węgrzech 11.720, na Łotwie 6.436, w Norwegii 4.599, na Litwie 1.972 wreszcie we Francji przyrost naturalny wynosił 1.861 osób, podczas gdy w poprzednim kwartale zanotowano ubytek ludności o 19.066 osób.

Jeżeli chodzi o przyrost naturalny w stosunku do liczby mieszkańców, na pierwszym miejscu znajduje się Holandia, w której przyrost ludności w II kwartale r. b. wynosił 12,2 na 1000 mieszkańców wobec 9.0 w I kwartale r. b. Na drugim miejscu znajduje się Polska — 10.4 (w I kwartale r. b. 10.6), dalej Litwa 10.2 (7.9), Włochy 9.3 (6.7), Bułgaria 8.5 (11.4), Niemcy 7.9 (5.9), Norwegia 6.3 (2.1), Węgry 5.2 (4.9), Czechosłowacja 4.7 (2.1), Anglia z Walią 4.5 (—1.9), Łotwa 4.0 (0.5), we Francji przyrost ludności w II kwartale r. b. wynosił 0.2 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w kwartale poprzednim ubytek ludności wyrażał się cyfrą — 1.9 na 1000 mieszkańców.

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej

Obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 85,2 w październiku br. do 86,8 w listopadzie, czyli o 2 proc., przewyższając poziom z listopada w ub. r. o 16 proc.

Największy wzrost produkcji wykazuje przemysł włókienniczy pod wpływem stabilizacji cen surowców włókienniczych po silnej baissie w miesiącach poprzednich, która hamowała produkcję. Poza tym znaczniejszy wzrost produkcji wykazują przemysły inwestycyjne, a więc przemysł metalowy, hutnictwo żelazne, przemysł chemiczny i budowlany. Wyjątek w tej grupie stanowi przemysł mineralny, gdzie produkcja spadła na skutek wysokiego poziomu zapasów. Również i spadek produkcji w przemyśle węglowym w głównej mierze związany jest z istnieniem znacznych zapasów. Spadek produkcji wykazuje ponadto przemysł spożywczy, na skutek opóźnienia kampanii w cukrowniach i przemysł drzewny na skutek wyczerpywania się zapasów starego surowca.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się numer 88 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 29 grudnia r. b., w którym opublikowane zostały m. in. natsępujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. Rady Ministrów z dnia 9 listopada r. b. w sprawie koncesjonowania przemysłów wyrobu i sprzedaży czteroetylku, ołowiu oraz środków napędowych, zawierających czteroetylek ołowiu;

rozp. ministrów op. społ. oraz przem. i handlu z dn. 25 listopada r. b., wydane w porozumieniu z ministrami spraw wojsk., komunikacji i skarbu o warunkach wyrobu i stosowania czteroetylku ołowiu;

rozp. ministra skarbu z dnia 15 grudnia r. b. o zmianie taryfy na wyroby tytoniowe;

rozp. ministra skarbu z dnia 18 grudnia r. b. o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży;

rozp. ministra skarbu z dnia 23 grudnia r. b. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa i ref. roln. o zniżkach celnych na szparagi i wino szampańskie;

ośw. rządowe z dnia 13 grudnia r. b. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych III protokołu dodatkowego z dnia 24-go kwietnia 1936 r do konwencji handlowej polsko-węgierskiej, podpisanej w Budapeszcie dnia 26 marca 1925 r.

Ukazał się numer 89 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 grudnia r. b., w którym opublikowane zostały następujące akty o charakterze gospodarczym:

konwencja międzynar. o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisana w Rzymie dnia 23 listopada 1933 r. wraz z oświadcz. rządowym z dnia 27 grudnia rb. w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych.

RADJO

SOBOTA, 1 STYCZNIA.

Kraków, 8 Sygnał czasu i kolenda; 8.05 Poranny koncert ork. wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego; 9 Transm. nabożeństwa; 10.30 Boże Narodzenie w twórczości rozmaitych kompozytorów. Wyk.: chór kościoła OO. Franciszkanów pod dyr. Jana Chmielewskiego, Feliks Nowowiejski (organy), Wanda Roesler - Stokowska (mezzosopr.) i zespół instrum.; 11.10 Reportaż z życia; 11.30 „Kalendarzowe kartki" słuchowisko muzyczne dla dzieci w opr. Zofii Nawrockiej z muz. Seweryna Turela; 12 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Kolenda w wyk. zespołu chóralnego; 12.05 Z Warszawy: przemówienie; 12.15 „Sonety krymskie" Adama Mickiewicza, muz. Stan. Doniuszki, wyk. ork. symf., chór i soliści; 13.15 „Nasz program" felieton speakera; 13.30 Muzyka obiadowa: melodie z całego świata Wyk. Orkiestra Adama Hermana, St. Mikuszewski (skrz.), Celina Nadi (śpiew) Henryk Szyfman (śpiew) i tercet wokalny; 14.45 Audycja dla wsi: „Zamieńmy się" wesołe słuchowisko noworoczne w opr A. Zachemskiego; 15.30 Gramy do tańca Wyk Kapela Ludowa pod dyr. F Dzierżanowskiego oraz zespół taneczny Pawła Rynasa; 17 „Rok Staropolski" kurant staroświecki w opr. Leona Schillera; 18 Muzyka angielska. Wyk Leopold Muenzer (fort.) i M. Szaleski (altówka), akomp. prof L. Urstein; 19 Audycja dla Polaków za granicą: a) Noworoczna gawęda, b) „Szopka" Or-Ota w opr. B. Hertza i Wandy Tatarkiewicz; 19.45 Popularny koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. O. Straszyńskiego z udz. Ady Sari (sopr.), M. Zaboyda-Sumickiego (tenor) i St. Rachonia (skrz.); 22 Program na dzień następny; 22.10—24 „Płyta za płytą..." muzyka taneczna.

Warszawa, 8—24 p. Kraków.

Lwów, 8—22 p. Kraków; 22 Koncert życzeń, 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Katowice, 8—24 p. Kraków.

Łódź, 8—22 p. Kraków; Rozmowa z radiosłuchaczami — przepr. dyr. Pawłowicz, 22.10 Muzyka taneczna (płyty); 23.30 Koncert życzeń.

Program zagraniczny:

Wiedeń, 11.45 Koncert symfoniczny; 12.55 Koncert rozrywkowy; 15.40 Kwartet smyczkowy es-dur Beethovena; 18.30 Pieśń ludowa i muzyka kameralna, 19.30 „Astronom" operetka Lehara; 22.30 Muzyka taneczna.

Mediolan, 17.15 Muzyka rozrywkowa; 21 Tr. z La Scali: „Margherita de Cortona" — opera L. Refice.

Droitwich, 18 Wesoła audycja; 20 Pieśni prowincji hiszpańskiej; 21 Music-Hall z udz. Bebe Daniels i Ben Lyona; 22.40 Muzyka kameralna.

Praga, 17.10 Wesoła audycja; 19.10 Wiązanka piosenek i melodii ludowych; 20 Koncert Filharmonii Czeskiej; 22.30 Muzyka jazzowa.

Radio Paris, 18 Muzyka lekka; 21.30 Teatr wyobraźni; 22.10 Rozmaitości muzyczne; 23.05 Pieśni; 24 Muzyka taneczna.

Ryga, 17 Pół godziny humoru; 18.30 „Clivia" operetka Dostala.

Ilość posiadaczy legitymacji partyjnej -- dowodem siły Organizacji Syjonistycznej!!

Rada Partyjna Organizacji Syjońskiej zach. Małopolski i Śląska

zwołana na niedzielę 2 stycznia 1938 do Krakowa

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska zwołuje na niedzielę, dnia 2. 1. 1938 do Krakowa posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej, które odbędzie się o godz. 10.30 przedp. w sali Żydowskiego Domu Akad. Przemyska 3.

Porządek dzienny Rady Partyjnej obejmuje:

1. Sprawy organizacyjne;
2. Nasz udział w Kongresie Żydowskim.

Prezes Stronnictwa Ludowego w powiecie krakowskim

stanie przed sądem w Krakowie

Na terenie Małopolski odbywają się obecnie liczne procesy przeciw uczestnikom tzw. strajku chłopskiego. Również w Krakowie odbędą się w drugiej połowie stycznia dwa procesy polityczne, będące epilogiem „strajku chłopskiego".

W tej sprawie zostały już sporządzone i doręczone dwa akty oskarżenia. Pierwszy z nich obejmuje 4 rolników powiatu bocheńskiego, drugi 16-tu chłopów z powiatów krakowskiego i bocheńskiego. Wśród oskarżonych, objętych drugim aktem oskarżenia znajduje się również p. Gajoch prezes Stronnictwa Ludowego w powiecie krakowskim.

Wszyscy oskarżeni pozostają pod zarzutem udziału w związku, mającym na celu przestępstwo.

Niezależnie od tych spraw odbędzie się w dniach 3 i 4 stycznia br. proces o podobnym charakterze w Mszanie Dolnej.

Adwokat oskarżony o zniesławienie sędziego został uniewinniony

Swego czasu podawaliśmy szczegóły procesu, jaki toczył się w krakowskim Sądzie Grodzkim, przeciw adw. drowi Pozowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie sędziego Iskrzyckiego.

Sędzia Iskrzycki zasądził swego czasu trzech kolporterów nielegalnych ulotek. W apelacji, jaką adw. dr. Pozowski wniósł w tej sprawie, znajdował się następującej treści ustęp o sędziu Iskrzyckim: „Zapomniał o swym stanowisku bezstronnego sędziego, dał wyraz nieprzejednanym wobec Stronnictwa Narodowego poglądom politycznym".

Tym zwrotem czuł się sędzia Iskrzycki dotknięty i sprawa została skierowana na drogę sądową. Na pierwszej rozprawie zgłoszono jako świadków szereg najwybitniejszych osobistości z życia politycznego w Polsce.

Na dalszej rozprawie, jaka odbyła się wczoraj, sędzia dr Dembowski pominął wszystkie zawnioskowane dowody i wydał wyrok uniewinniający adw dra Pozowskiego. Oskarżyciel publiczny zapowiedział apelację.

KRONIKA

STYCZEŃ
1
SOBOTA

Wschód słońca 7 g 23 m

Zachód słońca 15 g 31 m

28 Tebet 5698

T. O. Z. apeluje!...

Już sama nazwa T. O. Z. (Towarzystwo Ochrony Zdrowia) wskazuje, że naczelnym jego zadaniem jest opieka nad zdrowiem i zapobieganie chorobom. Szczególną opieką otacza T. O. Z. dziatwę, ochrona bowiem zdrowia dzieci i stworzenie pomyślnych warunków dla ich prawidłowego rozwoju fizycznego daje najlepszą rękojmię zdrowego pokolenia.

Jednym z ogniw w łańcuchu działalności TOZ-u jest dożywianie biednych dzieci szkolnych, tak bardzo konieczne zwłaszcza w okresie zimowym.

Ponieważ stwierdziliśmy, że w naszym mieście znajduje się bardzo dużo dzieci wątłych, biednych, potrzebujących dożywienia, a nie objętych dotychczasową akcją dożywiania, prowadzoną przez inne instytucje, uruchomił T. O. Z. w dniu 26 bm. ośrodek dożywiania dla dziatwy ze szkół żydowskich w lokalu dawnej restauracji Hotelu Londyńskiego przy ul. Stradom 11, gdzie wydaje się codziennie z wyjątkiem sobót, bezpłatne, pożywne objady od godz 11.30 do godz. 14-tej. Akcję tę T. O. Z. zamierza prowadzić przez cały okres zimowy. Powodzenie jej jednak zależy od ofiarności całego społeczeństwa żydowskiego, do którego tą drogą zwracamy się z gorącym apelem o wydatne poparcie.

Datki pieniężne i w naturze prosimy składać w biurze T. O. Z.-u przy ul. Grodzkiej 9, II. p. tel. nr. 182-53, od godz. 17—19, na ręce kierownictwa kuchni, albo na konto P. K. O. nr. 409.475.

Zgłoszenia indywidualne rodziców i szkół przyjmuje kierownictwo kuchni przy ul. Stradom 11 od godz. 12—14.

Niechaj nasz apel do społeczeństwa odniesie pożądany skutek, ażebyśmy mogli nasze zamierzenia spełnić!

ZARZĄD T. O. Z. W KRAKOWIE

* * *

Na akcję powyższą wpłynęły do TOZ-u następujące ofiary: F-a „Wesko-Mill" 100 zł., M. Lauterbach 100 zł., A. R. 100 zł., Dr J. Scharf 20 zł., Z Hochwald 20 zł.

O bezpieczeństwo podróżnych w kolejach państwowych

Pod adresem Dyrekcji Kolei

Robotnicy kolejowi pracujący przy naprawianiu toru kolejowego na linii Stróże—Tarnów, wracając pociągiem w kierunku Stróż, napadają codziennie na podróżnych Żydów. I tak, dnia 22 grudnia jechał tym pociągiem z Tarnowa do Nowego Sącza p. I. Landau z Nowego Sącza. Do jadącego doskoczyli w pewnej chwili wspomnieni robotnicy i bez żadnego powodu poczęli go bić i szarpać za włosy i brodę. Gdy znęcanie się nad starym bezbronnym pasażerem nie dało im jeszcze pełnego zadowolenia, otworzyli drzwi i przemocą chcieli go wypchnąć z jadącego pociągu. Inni pasażerowie, widząc co się dzieje, chcieli skorzystać z hamulca bezpieczeństwa i zatrzymać pociąg, ale w tym przeszkodzili im studenci wyższych szkół powracający na święta do domu. Na stacji w Tuchowie prosili jadący, pełniących służbę o ratunek, lecz nikt nie zwrócił na to nawet uwagi. Po chwili pociąg ruszył. Na stacji w Siedliskach wyciągnęli wspomniani robotnicy p. I. Landaua z wagonu i przewróciwszy go na ziemię, bili go i kopali niemiłosiernie. Tylko dzięki pomocy reszty podróżnych zdołano wyrwać na wpół przytomnego Landaua z rąk rozbestwionej zgrai „bohaterów", znęcających się nad bezbronnym starcem.

Apelujemy do Dyrekcji Kolei Państwowych, by użyła wszelkich środków w celu umożliwienia bezpiecznego przejazdu pasażerom żydowskim.

Noworoczne dla zwierzyńca krakowskiego w Lesie Wolskim

Zarząd Miejski komunikuje: Zwierzyniec krakowski stale pomnaża swój zwierzostan. Przybywają doń licznie nadsyłane dary w postaci żywych zwierząt. Lista jego ofiarodawców rośnie. Otrzymuje on nie tylko zwierzęta w darze, lecz często też datki w gotówce na zakupno nowych i więcej jeszcze ciekawych zwierząt, aniżeli te które zwierzyniec już posiada.

Do miłośników najbardziej interesujących się zwierzyńcem krakowskim należy — między innymi — p. Leon Holzer, właściciel hurtowni zegarków z Krakowa. Ofiarował on dotąd zwierzyńcowi znaczną kwotę na zakupno różnych zwierząt i 2 wagony cementu, oraz większą ilość piasku wiślanego na cele rozbudowy. Ostatnio zaś przesłał gotówkę na zakupno lamy i osiołmula jako podarunek noworoczny dla zwierzyńca.

Zwierzęta te zostały już zakupione i w krótkim czasie przybędą do zwierzyńca. Wraz z przebywającymi w zwierzyńcu 2 kucami, 2 osiołkami, capem i t. p. będą używane do jazdy wierzchem lub w zaprzęgu prawdopodobnie już z wiosną przyszłego roku w założyć się mającym ośrodku zabawowym dla dzieci.

Należy mieć nadzieję, że czyn p. Holzera spotka się również z wielkim uznaniem u miłośników żywej przyrody jako przykład godny naśladownictwa.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa (Bocheńska 7).

Sobota, 4.30 popol. „Sąd". Wiecz. godz. 8.30 „Sąd".

Teatr im. J. Słowackiego

Sobota, godz. 3.30 pop. „Wielka miłość", godz. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

Pomoc dla żydów polskich

Warszawa, 31. 12. (A). Do Warszawy przybył przedstawiciel Federacji Komitetu Pomocy Ubogim Żydom w Polsce w Londynie, rabin Dr Rabinowicz, który przede wszystkim zwiedził miasto Kraków, gdzie zainteresował się działalnością miejscowych żydowskich instytucji filantropijnych, a szczególnie akcją dożywiania w szkołach powszechnych i ludowych.

Także w Warszawie Dr Rabinowicz zwiedził instytucje filantropijne, zajmując się działem pomocy biednym dzieciom żydowskim. Po zwiedzeniu wszystkich zakładów w Warszawie Dr Rabinowicz zwiedzi także Białystok, następnie wróci do Londynu.

Jego pobyt w Polsce pozostaje w związku z planowaną wielką akcją pomocy na rzecz Żydów w Polsce, jaką w najbliższym czasie podejmie angielskie żydostwo.

Ofiary na pomoc zimową w urzędach pocztowych

Warszawa, 31. 12. (Sin) Wydany został komunikat o zbieraniu ofiar na Pomoc Zimową przy sprzedaży znaczków na poczcie. Urzędy pocztowe otrzymały instrukcje, aby dążono o ile możności do obciążenia opłatą 5-groszową przesyłek poleconych, telegramów, przekazów pieniężnych, opłat radiowych itd., zaś przy przesyłkach ponad 50—100 zł. obciążenie na Pomoc Zimową wynosić powinno 10 gr., ponad 100 zł. — 20 gr. i więcej. Akcja ta ma nosić charakter dobrowolny.

Jeszcze jeden głos przeciw gen. Żeligowskiemu

Warszawa, 31. 12. (Sin) Do pisma, wyrażającego votum nieufności posłowi generałowi Żeligowskiemu, jako przywódcy sejmowej komisji wojskowej, zgłosił obecnie akces poseł Drozd-Gieryński. W ten sposób liczba członków komisji wojskowej, która liczy ogółem 25 posłów, wyrażających swoje niezadowolenie generałowi Żeligowskiemu, wynosi obecnie 16.

Delegacja Iwo na pogrzebie prof. Czarnowskiego

Warszawa, 31. 12. ŻAT. W pogrzebie profesora Stefana Czarnowskiego wzięła również udział delegacja komisji historycznej Żydowskiego Instytutu Naukowego, która złożyła wieniec na grobie wybitnego uczonego.

Zgon ofiary terrorystów arabskich

Jerozolima, 31. 12. ŻAT. Jechiel Efroni, który zraniony został wczoraj podczas ostrzeliwania autobusu żydowskiego między Jerozolimą a Jaffą, zmarł na skutek odniesionych ran.

Wzrost eksportu z Polski do Palestyny

Jerozolima, 31. 12. (K). Według statystyki palestyńskiej eksport z Polski do Palestyny w ciągu 10 mies. rb. wyniósł 343.713 funtów palestyńskich, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wywieźliśmy do Palestyny za 283.902 funt.

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Zasądzenie chuligana

Sosnowiec, 31. 12. (K) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał w dniu wczorajszym mieszkaniec Będzina Władysław Michna, oskarżony o podburzanie do zajść antyżydowskich. Michna sam wybijał szyby w mieszkaniach żydowskich, przy czym z bagnetem w ręku wzywał przechodniów do bicia Żydów.

W wyniku rozprawy sąd skazał go na 3 miesiące aresztu.

Krwawy dramat miłosny

Sosnowiec, 31. 12. (K) W Grabocinie rozegrał się wczoraj krwawy dramat na tle miłosnym. Do mieszkania Staśkiewiczów przybył Stanisław Pytowski, żonaty i ojciec dwojga dzieci, który po wyjściu Staśkiewicza do pracy strzelił z rewolweru w skroń Staśkiewiczowej zaś następnie z tej samej broni strzelił sobie w głowę. Zaalarmowane Pogotowie przewiozło ich w stanie groźnym do szpitala.

O 8 lat młodszy Pytowski utrzymywał ze Staśkiewiczową od dłuższego czasu bliskie stosunki. Przed rokiem wyjechał na roboty sezonowe do Belgii. — Po 9-ciomiesięcznym pobycie zagranicą zatęsknił za domem, porzucił pracę i przyjechał do Polski. Wczoraj popołudniu wyszedł z domu a żonie oświadczył, że musi z tym skończyć. „Mój ojciec zginął na Nowy Rok, więc i ja pójdę w jego ślady“ — powiedział, co świadczy, że szaleńczy krok nie został spowodowany nagłym afektem lecz został z góry uplanowany. — Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Wzrost wpływów podatkowych w okresie kwiecień-listopad

Warszawa, 31. 12. PAT. Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w okresie od kwietnia do listopada rb. 454.275 tys. zł, co w porównaniu z wpływami w kwocie 428.537 tys. zł w tym samym okresie r. ub daje zwyżkę o 25.738 tys. zł, t. j. o 6 proc.

Z pośród najważniejszych podatków — podatek gruntowy przyniósł 35.596 tys. zł, podatek od nieruchomości — 60.646 tys. zł (60.205 tys. zł w 1936 r.), wreszcie podatek dochodowy — 170.567 tys. zł wobec 164.047 tys. zł w analogicznym okresie ub. r. budżetowego.

Podatki pośrednie przyniosły w omawianym okresie 128.166 tys. zł wobec 120.906 tys. zł w r. 1936.

Wpłaty monopolów państwowych wyniosły ogółem 439.753 tys. zł, z czego na wpłatę monopolu tytoniowego przypada 222.504 tys. zł, monopolu spirytusowego 161.144 tys. zł i monopolu solnego 32.665 tys. zł.

Wpłaty przedsiębiorstw państwowych wyniosły 73.733 tys. zł wobec 48.311 tys. zł w analogicznym okresie 1936 r. Wzrost wynosi zatem 25.422 tys. zł, t. j. 52,62 proc. Z pośród przedsiębiorstw PKP wpłaciły 20.500 tys. zł (6.102 tys. zł w 1936 r.), lasy państw. 36.964 tys. zł (24.000 tys. zł w 1936) i poczta 13.081 tys. zł.

Orędzie noworoczne Hitlera

Jeszcze raz „żydowsko-bolszewicka akcja“ i zapewnienia pokojowe

Monachium, 31. 12. PAT. Kanclerz Hitler wydał dziś noworoczne orędzie, w którym przypomniawszy na wstępie, że za parę tygodni przypada rocznica pięciolecia kierowania państwem przez narodowych socjalistów oświadczył m. in.: „Naród, pokonany na polu politycznym, moralnym i materialnym, przepełniony najgłębszym smutkiem, stał się na nowo dumnym mocarstwem. Triumfuje dziś idea narodowa.

Na polu polityki gospodarczej udało się w ciągu tych 5-ciu lat przełamać najcięższy kryzys. Potrafiliśmy 6 milionów ludzi wyrwać z objęć bezrobocia, dochód narodowy podnieśliśmy, a w czasie międzynarodowego kryzysu walutowego potrafiliśmy ustabilizować markę, a przede wszystkim zdołaliśmy skutecznie zapobiegać nawiedzającej dziś tak wiele narodów klęsce podrożenia warunków życia. Doniosłość tych osiągnięć potwierdza się z chwilą, gdy rzucimy okiem na otaczający świat.

Najwidoczniejszą jednak jest zmiana w polityce zagranicznej Rzeszy. Naród, który w r. 1933 był zdeptany, pogardzany i pozbawiony praw, dziś jest dumnym i mocnym państwem, chronionym przez silne wojsko. To nowe niemieckie mocarstwo potrafiło przez związki z silnymi przyjaciółmi stworzyć element międzynarodowego porządku w przeciwieństwie do działań tych ciemnych sił, które Mommsen określił kiedyś jako „ferment dekompozycji narodów i państ.“ W obliczu tej nowej prawdziwej współpracy narodów załamie się ostatecznie żydowsko-bolszewicka akcja. To podziwu godne odrodzenie się narodu niemieckiego i Rzeszy jest — i to napełnia nas szczególną dumą — wyłącznie wynikiem wysiłków naszego narodu“.

Mówiąc o pracach nadchodzącego roku, oświadczył kanclerz: „Hasłem naszej pracy będzie wzmacnianie narodu na wszystkich odcinkach jego życia. Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, znaczy to: rozszerzenie narodowo-socjalistycznego wychowania, umocnienie narodowo-socjalistycznej organizacji. Jeśli o politykę gospodarczą — wzmożone tempo wykonywania planu czteroletniego. Jeśli zaś o politykę zagraniczną — wzmocnienie niemieckich sił zbrojnych. — Najważniejszym zadaniem naszym jest utrzymanie pokoju.

* * *

Berlin, 31. 12. PAT. Według zestawień, ogłaszanych w końcu roku przez prasę niemiecką, armia lądowa Rzeszy dzieli się na 13 korpusów (każdemu z korpusów odpowiada 1 okręg wojskowy), które z kolei są podzielone na 36 dywizyj. Samodzielnie — przy korpusach — istnieją brygady górskie, brygady kawaleryjskie i wojska pancerne. W ten sposób wykonany został program, obwieszczony przez kanclerza w dn. 16 marca 1935 roku. Zapowiedzianą liczbę 12 korpusów powiększono jednak do 13. Zmianę tę tłumaczą względami technicznymi, zaznaczając, że liczba dywizyj nie uległa podwyższeniu.

Echa zakończenia strajku paryskiego w Londynie

Londyn, 31. 12 PAT. Nieoczekiwane zakończenie strajku paryskiego ocenione zostało na giełdzie londyńskiej jako wydarzenie, znakomicie podnoszące prestiż rządu francuskiego. Odbiło się to w dniu 30 grudnia na giełdzie londyńskiej w formie poprawy dewizy na Paryż.

Obroty dewizą francuską były jednak bardzo niewielkie, przy czym na uwagę zasługuje fakt, że ogólny nastrój nacechowany jest i nadal nerwowością.

Poza tym perspektywy są raczej pomyślne. Na giełdzie londyńskiej bardzo dodatnio komentowane jest przemówienie prem. Chamberlaina, utrzymane w duchu optymistycznym, oraz ujawniająca się poprawa na giełdzie nowojorskiej.

Makabryczna zagadka śmierci młodej kobiety w Krakowie

Zwłoki zaginionej znaleziono pod Krakowem. — Sekcja zwłok na cmentarzu w Bieżanowie. — Nie ma mowy o morderstwie. — Co się stało z czteroletnią dziewczynką?

KRAKÓW, 1 stycznia.

U schyłku starego roku, gdy wybijały już ostatnie jego godziny, niesamowita zagadka zaalarmowała aparat śledczy policji powiatowej w Krakowie.

Miasto zapadło już w wesoły trans, z za drzwi i okien lokali rozrywkowych dolatywały dźwięki wesołej zabawy. W ciszy gabinetu policyjnego słychać było krótkie dźwięki telefonów. Aparat śledczy pracował. Szukano rozwiązania zagadki. Zagadki niesamowitej.

Tragiczną bohaterką — młoda kobieta, przybyła niedawno z zagranicy, osiadła w Zawierciu, a w ostatnich dniach bawiąca u swych krewnych w Krakowie.

Nie uprzedzajmy jednak wypadków. Zacznijmy od samego początku. Od ogłoszenia, jakie ukazało się wczoraj w krakowskim wydaniu naszego pisma.

W redakcji naszej zgłosiło się kilku panów. Przyszli zakomunikować wiadomość o zaginięciu młodej kobiety. Prosili o umieszczenie notatki, gdyż może w ten sposób uda się odnaleźć ślad po zaginionej.

Pierwsza wiadomość

I ukazała się wczoraj na łamach naszego pisma następująca notatka:

> We środę po południu wydaliła się p. Pola Edelman z Zawiercia z 4-letnią siostrzenicą swą Franią Lunenfeld z mieszkania przy ul. Celnej 1 w Podgórzu do mieszkania rodziców dziecka, mieszczącego się przy ul. Mostowej 10. Od tej chwili wszelki ślad po nich zaginął. P. Edelmann nie zna Krakowa i wskutek tego mogła gdzieś zabłądzić. Podajemy jej rysopis: Ubrana jest w czarne palto z kołnierzem futrzanym, w czarną aksamitną suknię i żółtawy kapelusz. 4-letnia Frania Lunenfeld ubrana była w barankowy biały płaszczyk, granatową czapeczkę, białe śniegowce i granatową sukienkę aksamitną. Dziewczynka nosi okulary.
>
> Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości o zaginionych proszony jest o podanie wiadomości rodzinie Lunenfeld przy ul. Mostowej 10. Policja również wszczęła dochodzenia celem wyświetlenia tajemnicy zagnięcia.

Bez śladu...

Naturalnie, że natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, staraliśmy się uzyskać pewne informacje. Nikt nie mógł jednak udzielić konkretnych wiadomości. Władze śledcze w Krakowie nie wiedziały nic o zaginięciu Edelmanowej i jej siostrzenicy. Na kilka godzin sprawa pozostała w zawieszeniu.

Nie upłynęło jednak więcej jak kilka godzin. W godzinach popołudniowych sprawa przybrała sensacyjny obrót. Nastąpił rewelacyjny zwrot, a to dzięki odkryciu, jakiego dokonano w bliskiej okolicy Krakowa.

Trup kobiety w polu

Oto na polach między wsiami Rżonką a Bieżanowem, tuż obok Krakowa, znaleziono młodą kobietę. Leżała niedaleko wiejskiej drogi, nie wykazywała już śladów życia.

Poszła momentalnie wiadomość do najbliższego posterunku P. P., stąd do Powiatowej Komendy, gdzie komendant nadkomisarz Markiewicz ujął sprawę w ręce, kierując osobiście dalszymi dochodzeniami.

A więc, przede wszystkim, co stwierdzono na samym miejscu, gdzie leżały zwłoki?

Żadnych śladów gwałtownej walki, czy szamotania się. Nie leżały zwłoki te w zaroślach, aby można przypuszczać, że zostały tam zawleczone.

Nie pozostało nic innego, jak przewieźć je na pobliski cmentarz, gdzie następnie przeprowadzona została sekcja. Równocześnie, na podstawie znalezionych przy zwłokach papierów ustalono ich identyczność.

Rozpoznanie

Zmarłą była Pola Edelmanowa z Zawiercia. Na polach pod Krakowem znaleziono kobietę, która onegdaj wśród zagadkowych okoliczności zginęła w Krakowie.

Nie znaleziono na zwłokach śladu walki czy rabunku. Na palcach widniał złoty pierścionek — tego rabunek nie wchodzi w rachubę.

Nie stwierdzono również i innych momentów, które pozwalałyby przypuszczać, że zmarła została tutaj uprowadzona w sposób gwałtowny.

Urzędową tajemnicą okryty jest wynik sekcji zwłok. Nie teraz jeszcze pora do ogłoszenia rezultatów. Jedno nie ulega wątpliwości, że moment morderstwa czy gwałtownego zamachu należy w tym wypadku wykluczyć.

Nie upłynęło wiele godzin, a sprawa posunęła się znów naprzód. Na miejsce wezwano męża zmarłej.

Przybył z Zawiercia na mały cmentarzyk w Bieżanowie i tutaj nastąpił wstrząsający w swej grozie moment. W zwłokach rozpoznał z całą stanowczością swą żonę, która przed kilkoma dniami opuściła Zawiercie i wyjechała do Krakowa.

Sprawa Poli Edelmanowej jest po części wyjaśniona. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia przyczyny i okoliczności zgonu.

Co z dziewczynką?

Mgłą tajemnicy pozostaje jednak okryte zaginięcie 4-letniej dziewczynki. Wiemy z zawiadomienia rodziny, że wraz z Edelmanową wyszła z domu jej 4-letnia siostrzenica.

Śladu dziewczynki dotychczas nie odnaleziono. Nikt nie wie co stało się z dzieckiem od chwili, gdy opuściła dom rodziców. Kiedy rozstała się z ciotką, czy była świadkiem jej śmierci na polach pod Krakowem?

A może jest zupełnie gdzieindziej?

Jakąż jeszcze tajemnica kryje się za tą sprawą? Czy dalsze śledztwo nie przyniesie nam nowych zagadek?

Aparat śledczy czuwa. Najmniejszy drobiazg badany jest najdokładniej. Każdy szczegół jest przedmiotem dochodzeń władz śledczych.

Może najbliższe godziny przyniosą już wyjaśnienie?...

Widmo szubienicy w Radomiu

Warszawa, 31. 12. (Sin) Władze śledcze, prowadzące dochodzenia w sprawie bandyty Kaszewiaka, zażądały od Sądu Okręgowego w Krakowie, Katowicach i innych miastach przesłania akt dotyczących Kaszewiaka. W ten sposób ma być w jednym procesie połączonych 5 spraw Kaszewiaka, m. in. sprawa o zabójstwo wywiadowcy w Krakowie, o zabójstwo wywiadowcy w Warszawie, o zabójstwo przechodnia w Katowicach oraz stawianie oporu z bronią w ręku policjantom na drodze pod Radomiem. Za wszystkie te przestępstwa grozi Kaszewiakowi kara śmierci.

Kaszewiak odpowiadać będzie przed sądem w Radomiu po powrocie do zdrowia po dokonanej amputacji nogi.

Mowa noworoczna króla Karola

Bukareszt, 31. 12. PAT. Król Karol II wygłosił przez radio dziś o godz. 24 czasu wschodnioeuropejskiego mowę noworoczną do narodu.

Zmarli śmiercią naturalną?

Warszawa, 31. 12. (Sin) Z Berlina donoszą urzędowo, że w obozie koncentracyjnym pod Oranienburgiem zmarło 3 działaczy politycznych, mianowicie Emil Nolens, Karol Oberländer i Paweł Piecuch. Zwłoki miały być spalone w krematorium berlińskim w połowie października.

Fakt ten jest żywo komentowany, przy czym podawane jest w wątpliwość, czy internowani zmarli rzeczywiście śmiercią naturalną.

Bandyta Maruszenko zaginął

Warszawa, 31. 12. (A) Poszukiwany przez policję bandyta Maruszenko zaginął. Obława przeprowadzona w lasach na terenie 3 powiatów wojew. kieleckiego nie dała żadnych wyników. Ponieważ Maruszenko był bez palta, pozostawił je bowiem w czasie ucieczki na furmance i nie posiadał przy sobie żadnych środków żywności, istnieje przypuszczenie, że bandyta zamarzł w lesie

Współpraca sowiecko-rumuńska

Znamienna wymiana depesz Micescu-Litwinow

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Moskwa, 31 12 (D) Agencja Tass donosi, że nowy minister spraw zagranicznych Rumunii Micescu wystosował do komisarza spraw zagranicznych Litwinowa depeszę, w której wyraził zadowolenie z współpracy z Sowietami.

Litwinow w odpowiedzi prosił min. Micescu by nie wątpił w sympatie i poparcie Sowietów, jakie ZSSR udziela każdej rzeczowej polityce mającej na celu utrzymanie pokoju.

Pani Lupescu wyjechała z Rumunii

Londyn, 31. 12. (B) Londyńskie pisma wieczorne donoszą, że pani Lupescu zniknęła z Bukaresztu. Pisma te dają wyraz domysłom, że pani Lupescu w myśl rady, udzielonej jej przez króla, wyjechała do Francji.

Rumuńskie pisma rządowe ostrzegają 800 tysięcy Żydów, którzy uzyskali obywatelstwo rumuńskie od r. 1922, że będą musieli w najbliższym czasie opuścić Rumunię.

Paryż ma nową sensację kryminalną

W Paryżu, w jednym z licznych domów pływających na Sekwanie, znaleziono zwłoki 35-letniego byłego żołnierza Legii Kolonialnej, nazwiskiem Le Cam. Krypa, nazywająca się „Mewa", jest mieszkaniem kobiety, która niejednokrotnie była bohaterką wszelkiego rodzaju skandalów paryskich. Nazywa się ona Violette Morris. Przyznała się do zabójstwa Le Cama, ale twierdzi, że uczyniła to w obronie własnej.

Życie tej kobiety jest pasjonujące, jak romans sensacyjny.

— Panie admirale, urodziła się panu bratanica!

Taką wiadomość otrzymał na pełnym morzu przez telegraf iskrowy admirał francuski Morris pewnego dnia r. 1893. Nie przypuszczał wówczas poważny admirał, że owa mała Violetta będzie bohaterką najdziwniejszego życia i wielu niezwykłych skandalów.

Awanturnicze skłonności

Jeszcze gdy była dzieckiem, zwierzała się swemu stryjowi, że marzy tylko o jak największej ilości przygód. Gdy nieco podrosła, zaczęła używać wszelkich sportów, dostępnych dla dziewcząt w owych przedwojennych czasach i okazało się, że ciska znakomicie oszczepem, najwyżej skacze i najszybciej biega.

Wybuchła wojna. Kobiety nie idą na wojnę. Ale Violetta zaciąga się jako ochotniczka i pełni funkcję łącznika na motocyklu w armii angielskiej.

Po wojnie wychodzi za mąż za Francuza Gouraud, ale wciąż oddaje się namiętnie sportom i bije coraz to nowe rekordy. Na Olimpiadzie paryskiej wszyscy znają tę kobietę, która mówi głośno i rubasznie, porusza się po męsku i niczego się nie obawia.

W męskim ubraniu

Violetta Morris, mając przyzwyczajenia męskie, chce mieć także i męskie ubranie.

Prawo zabrania chodzenia kobietom w ubraniu męskim, ale pani Morris czyni tak usilne starania, że wreszcie otrzymuje pozwolenie.

Odtąd we wszelkich lokalach paryskich można oglądać kobietę o krótko przystrzyżonych włosach, ubraną w spodnie, sportowy sweter i czapkę-cyklistówkę.

Nie poprzestając na tym Violetta czyni coś, o czym znowu mówi cały Paryż: każe sobie drogą operacyjną... usunąć biust, gdyż... przeszkadza jej w swobodzie ruchów.

W tym też czasie zaczyna zdobywać rekordy samochodowe.

Zwycięża dwu bokserów

Ale na tym nie koniec.

Violetta Morris ubożeje i zakłada sobie biuro sprzedaży samochodów. Robi najrozmaitsze interesy, o których znowu w Paryżu mówią nie najlepiej.

Pewnego wieczora w jednym z lokali nocnych pani Morris słyszy, iż znany bokser wyraża się o niej z lekceważeniem.

Niewiele myśląc wyzywa go na walkę i w oczach publiczności zwyciężyła knock-autem.

Skandal! W dwa miesiące potem drugi: Violetta walczy z innym bokserem i również go kładzie w walce.

Mieszkanie na wodzie

W tym czasie zaczyna się ukazywać w różnych pismach paryskich zabawna fotografia Violetty w męskim przebraniu: stoi wsparta na rowerze na tle fortepianu. Ten fortepian — to symbol jej nowej pasji: Violetta uczy się śpiewu, a nawet występuje w kabaretach.

Wynajmunje wtedy jedną z „berlinek", łodzi mieszkalnych na Sekwanie. Nazywa swój dom na wodzie „Mewą" i urządza tam sobie nowe życie.

W jej mieszkaniu wodnym bywają najróżniejsi goście.

Najczęstszymi gośćmi są: były oficer Legii Kolonialnej baron Trobriand z żoną i były żołnierz tejże Legii Le Cam, dziwny, narwany chłopak.

Ostatnia „gwiazdka"

W wieczór wigilijny, zwyczajem paryskim, restauracje i kawiarnie pełne były gości.

W jednej z sal na avenue de Neuilly zasiadło przy stoliku dziwne towarzystwo: na pierwszy rzut oka było tam trzech panów i jedna kobieta. Przy bliższym spojrzeniu okazywało się, że jednym z trzech panów była Violetta Morris. Znajdowała się w towarzystwie małżonków Trobriand i Le Cama.

Zachowanie się tego towarzystwa wywołało w eleganckiej restauracji konsternację, gdyż kłócili się między sobą bardzo głośno.

Le Cam wyrzucał baronowi, że nie pomaga mu w znalezieniu roboty, Violetta stała po stronie barona.

O 10-ej towarzystwo bardzo wzburzone wyszło.

Nazajutrz, w pierwsze święto, Le Cam przyszedł o szóstej do Violetty, do jej pływającego domu. Kłótnia rozgorzała na nowo, wkrótce zamieniła się na walkę. Violetta twierdzi, że broniła się jedynie; w każdym razie zabiła Le Cama.

Aresztowano ją. W więzieniu musiała się pożegnać z męskim ubraniem dla szarej sukni więziennej.

Życzenia noworoczne dla prez. republiki francuskiej

Paryż, 31. 12. PAT. Z okazji Nowego Roku prezydent republiki w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego oraz w obecności premiera Chautemps i ministra Delbosa przyjął dziś z rana życzenia od członków korpusu dyplomatycznego. Dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz Stolicy Apostolskiej msgr Valeri wygłosił tradycyjne przemówienie, w którym podniósł powodzenie wystawy międzynarodowej, oświadczając, że zgromadzenie międzynarodowej energii, które spowodowała wystawa, nie minęło bez echa w sensie lepszego porozumienia pomiędzy narodami i lepszego zrozumienia ich potrzeb i dążeń.

Prezydent Lebrun w odpowiedzi podziękował członkom korpusu dyplomatycznego za zapewnienia, iż ich rządy ożywione są troską mającą na celu wytworzenie koniecznych warunków dla utrwalenia pokoju. Prezydent oświadczył, iż jest zadowolony z powodzenia wystawy, która — jego zdaniem — była symbolem ideału braterstwa ludzi, do którego należy dążyć. Należy sobie życzyć, aby ideał ten ożywiał poczynania wszystkich rządów i aby dobra wola patronowała ich pracy niezbędnej w dziele pacyfikacji umysłów i serc.

Porażka wojsk rządowych pod Teruel

Barcelona, 31. 12. (R). Komunikat oficjalny ministerstwa obrony donosi:

Niezwykle gwałtowne bombardowanie powietrzne na froncie Teruelu zmusiło wojska rządowe do wycofania się z dwóch punktów obronnych w okolicy Cerro Gordo. Na wschodnim skrzydle wojska rządowe utraciły kilka pozycyj, co nie jest jednak połączone z niebezpieczeństwem dla całości frontu. Wczoraj po południu wysadzony został w powietrze w Teruelu gmach Banku Hiszpanii oraz wielki zbiornik wody, z którego korzystali oblężeni powstańcy.

* * *

Salamanka, 31. 12. (R). Agencja Havasa donosi: Ostateczne zwycięstwo powstańców na froncie Teruelu nie ulega już żadnej wątpliwości. Wczoraj zajęli oni Sierra Pedraza oraz umocnione pozycje przeciwnika Morrones i Concud. Na odcinku Campillo otoczyli powstańcy całą brygadę rządową i wzięli ją wraz z dowódcą do niewoli.

Garnizon powstańczy, broniący się w mieście komunikuje się nadal przez radio, zapewniając, iż będzie stawiać zdecydowany opór do chwili nadejścia odsieczy. Wczoraj w godzinach wieczornych rozpoczął się odwrót lewego skrzydła wojsk rządowych.

Zamach komunistyczny na samoloty kubańskie?

Bogota, 31. 12. PAT. Rząd kubański wysłał do Cali komisję celem zbadania przyczyn wczorajszej katastrofy samolotowej. W katastrofie tej — jak wiadomo — spadły i uległy doszczętnemu zniszczeniu 3 samoloty z czterech, odbywających propagandową podróż po Ameryce, przy czym zginęło 7 lotników.

Rządy kubański i San Domingo jeszcze przed przybyciem lotników do Cali prosiły rząd kolumbijski o wydanie odpowiednich policyjnych zarządzeń, ponieważ rozeszła się wieść, że komuniści w San Domingo noszą się z zamiarem dokonania zamachu na te samoloty. Zwłoki 7 pilotów zostaną przewiezione na kubańskim krążowniku do Havany.

Depesze noworoczne

Warszawa, 31. 12. PAT. Marszałek Sejmu Stanisław Car wystosował z okazji Nowego Roku depesze do P. Prezydenta R. P., Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, arcybiskupa Kakowskiego i prem. Składkowskiego

Echa konferencji gen. Tokarzewskiego z p. Ratajem

Warszawa, 31. 12. (Sin). W związku z odbytą konferencją prezesa naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, p. Rataja z generałem Tokarzewskim we Lwowie, prezes Rataj oświadcza, że rzeczywiście konferencja taka odbyła się. Brała w niej udział delegacja złożona z dwudziestu kilku osób. Z ramienia Stronnictwa Ludowego byli obecni prezes sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji generał Tokarzewski.

Tematem konferencji były wyłącznie sprawy związane bezpośrednio i pośrednio z bezpieczeństwem państwa, zwłaszcza Małopolski Wschodniej. Sprawy polityczne natury ogólnej jak również aktualne nie były w ogóle poruszane. Wymiana zdań toczyła się w atmosferze zrozumienia ważności zagadnień stojących przed całym społeczeństwem polskim na terenie Małopolski Wschodniej. Wszystkie inne pogłoski na temat tej konferencji — oświadcza p. Rataj są bezpodstawne.

Budżet Francji uchwalony

Paryż, 31. 12. (R). Izba deputowanych uchwaliła na nocnym posiedzeniu, w drugim czytaniu, całość projektu budżetu 1938 r. 598 głosami przeciwko 65. Uchwalony budżet zostanie dziś rano przesłany do senatu.

— W nocy na drodze z Alep do Aleksandretty pięciu uzbrojonych bandytów obrabowało 13 wozów. Policja zarządziła pościg.

Plan podziału nadal aktualny

„Inne granice“, które zmienić mają stanowisko Arabów

Londyn 31. 12. ŻAT. Organ półoficjalny „Great Britain and the East“ zamieścił artykuł wstępny, poświęcony przyszłej polityce angielskiej w Palestynie. Pismo stwierdza, że rząd angielski stanowczo popiera plan podziału, który uważa za najlepsze rozwiązanie problemu palestyńskiego. Jeszcze przed otwarciem nowej sesji Izby Gmin — pisze „Great Britain“ — ukaże się oficjalne oświadczenie, ustalające kompetencje nowej komisji brytyjskiej dla Palestyny w zakresie badań i dochodzeń na podstawie planu podziału. Komisja ta składać się będzie głównie z rzeczoznawców, szczególnie zaś z ekspertów finansowych i wojskowych. Jak się wydaje, nowa komisja nie będzie związana wnioskami Peela w sprawie granic. Musiałoby budzić zdziwienie, gdyby komisja zaleciła wcielenie do państwa żydowskiego blisko ćwierć miliona Arabów. Jeśli wolno czynić jakiekolwiek przypuszczenia — pisze „Great Britain“ — sądzić należy, że zalecenia nowej komisji brytyjskiej nie będą identyczne z poprzednimi, które wywołały takie oburzenie wśród Arabów. Inne granice państwa żydowskiego, oraz wpływ czasu, najpewniej zmienią stanowisko Arabów.

„Great Britain“ stwierdza, że Anglia jest zdecydowana zrealizować plan podziału, mając na uwadze interesy Żydów, Arabów oraz Anglii, przy czym Anglia będzie związana z Palestyną nie tylko bezpośrednio, lecz również przez umowy z przyszłym państwem żydowskim i arabskim.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Bleiweis J., Karmelicka 11, tel. 182-10; Goldbergerowa M., Jagiellońska 11, tel. 128-86; Kaczyński Henryk, Topolowa 43, tel. 162-01; Stanowski J., Łobzowska 47, tel. 174-42. — Dyżur nocny: Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52; Keilhofer A., Krasińskiego 4; Marcinkowski W., Podwale 1, tel. 123-60; Schönbergowa M., pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Plac Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Impreza muzyczna

Termin zapowiedzianego przez nas Koncertu Muzyki Żydowskiej w Klubie Syjonistycznym odbyć się mającego staraniem Komisji Lokalnej Keren Kajemet Leisrael oraz Szkoły Muzycznej przy Żyd. Towarzystwie Muzycznym ustalony został na dzień 9 stycznia 1938 godz. 7.30 wiecz. — Impreza ta ze względu na współudział wybitnych sił (pp. Dr R. Arnold-Hersteinowa, I. Wexnerowa, prof. R. Manne i Dr Lust) wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Praca poczty w Nowy Rok

W sobotę, 1 stycznia 1938 r., urzędy pocztowe w Krakowie będą nieczynne. W dniu tym doręczaniu podlegać będą tylko przesyłki expressowe i paczki żywnościowe.

W niedzielę, 2 stycznia, urzędy pocztowe będą otwarte od godz. 9 do godz. 11 i czynne będą we wszystkich działach służby nadawczej i odbiorczej. W dniu tym odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych. Telegram i telefon czynne będą w obydwa dni bez przerwy w ciągu całej doby. Można będzie nabywać również znaczki pocztowe i nadawać listy polecone.

Pociągi popularne do Suchej i Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 6 stycznia 1938 r. (czwartek) wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Suchej za 3,50 zł. w obie strony.

Odjazd z Krakowa godz. 7.50, powrotny odjazd ze Suchej godz. 18. Po przyjeździe pociągu do Suchej wycieczka pod kierownictwem przewodników wyruszy na Magórkę.

Drugi pociąg popularny organizuje Liga Popierania Turystyki w tym dniu z Krakowa do Katowic, z odjazdem o godz. 8.30 z Krakowa. Powrotny odjazd z Katowic nastąpi tego samego dnia o godz. 20.18. Cena karty kontrolnej wynosi 2,90 zł.

Nowe przepisy o poborze podatku widowiskowego

Z dniem 1 stycznia 1938 r. wchodzi w życie nowy statut o poborze podatku widowiskowego wprowadzający szereg zmian w obowiązujących dotychczas w tym przedmiocie przepisach.

Zainteresowane osoby i stowarzyszenia mogą się zapoznać z treścią nowych przepisów wyłożonych do wglądu w Wydziale Finansowym Zarządu M. (Ratusz II. p. biuro Nr. 8) w godzinach urzędowych codziennie w czasie od 1—4 stycznia 1938 r.

10 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 10, krztusiec 1, róża 4, odra 6, nagminne zapalenie przyusznicy 4, ospa naturalna 1.

Jeszcze nie wyszli za próg

Krzemień Walerian (lat 44), elektromonter, zam. przy ul. Pierackiego l. 14 i Zięba Marian (lat 45) cieśla, zam. przy ul. Rękawka l. 33, zatrzymani zostali w mieszkaniu Krzemienia z narzędziami do włamań, z którymi przygotowali się do wyprawy złodziejskiej.

Kto zgubił pieniądze?

W II. Komisariacie przy ul. Kościuszki l. 46 w Krakowie znajdują się pieniądze znalezione na ulicy, które osoba poszkodowana po udowodnieniu własności może odebrać w godzinach urzędowych. Znaleziona kwota wynosi kilkaset złotych.

Kolejarz pod kołami lokomotywy

Na stacji kolejowej Kraków—Płaszów Jan Ciasłoń (lat 40) przetokowy, zam. w Podłężu pow. Bochnia, przechodząc torami kolejowymi i wskutek własnej nieostrożności został potrącony przez maszynę doznając kontuzji na całym ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy, został przewieziony do szpitala OO. Bonifratrów.

Wielka obława w Krakowie

Nocy onegdajszej przeprowadzona została obława na terenie miasta Krakowa w czasie której zatrzymano 110 osób, za różne przestępstwa i posiadanie narzędzi do włamania, oraz przeszukano 133 meliny i kryjówki złodziejskie.

—oo—

— CEIRE MIZRACHI-BRURIA. Dziś 3 popoł. „Mesibot Oneg Szabat“ z referatem p. Bernsteina.

— SEMINARIUM HEBRAJSKIE PRZY „TARBUCIE“. W niedzielę o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie wszystkich uczestników seminarium. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna.

— Z CYKLU WYKŁADÓW POPULARNYCH TOZ‘u. Trzeci wykład n. t. „Próchnica zębów, jako zagadnienie społeczne“ wygłosi p. Dr Szalit z Tarnowa dziś, godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Grodzka 40.

— WIEDZA I ŻYCIE. Cykl odczytów popularnych „Hitachdutu“. W sobotę dnia 1-go stycznia 1938 r. referuje w sali Ż. D. A. Przemyska 3, pani Margot Klausner, kierowniczka Żyd. Sceny Narodowej n. t.: Sztuka współczesna w Palestynie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

CRACOVIA ZWYCIĘŻYŁA SOKÓŁ W HOKEJU 8:1 (2:1, 1:0, 5:0)

W towarzyskim meczu hokejowym Cracovia zdecydowanie pokonała Sokół, który tylko w pierwszych dwu tercjach stawił zacięty opór. Gra była bardzo ostra. W trzeciej tercji został znany hokeista Cracovii Wołkowski raniony łyżwą przez zawodnika Sokoła i odwieziony przez Pogotowie Ratunkowe na klinikę chirurgiczną. Bramki zdobyli: Marchewczyk (4), Wołkowski (3) i Kowalski, dla Sokoła Pankiewicz.

WARSZAWIANKA MISTRZEM STOLICY W HOKEJU

W zawodach hokejowych o mistrzostwo Warszawy pierwsze miejsce zdobyła Warszawianka przed A. Z. S.-em i Skrą. Ostatnie miejsce zajął ŻASS.

Z okazji zaślubin naszego Kolegi **SALAMONA FIEBERA** z p. **TOSIĄ ROTHSTEIN**, najserdeczniej gratulują

5974g ADOLF, HENEK, EMIL

—<>—

PANI ERNA SCHENKEROWA, Morawskiego 10, złożyła zł. 30.— na cele Akad. Żyd. U. J. „Ognisko“ w Krakowie. 3876g

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 31. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nrr. 4 8 1/2 (8 1/2), marz. 4. 41 (4,32), maj 4.20 (4,16), Kakao 5 15/16 (5 15/16) stycz. 5.58 (5.49), marz. 5.56 (5.56).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 31. 12. 8.38 (8.35), stycz. 8.19—8.21 (8.20—8.20), marz. 8.28—8.28 (8.25—8.26).

KORZENIE

LONDYN, 31. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14,25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7,81, Papryka cif grudź.-stycz. 64.5

DEWIZY

PARYŻ, 31 12. Londyn 147.30, Nowy Jork 2947.50, Zurich 682.00, Amsterdam 1640.50, Berlin 1187.00.

LONDYN, 31. 12. Nowy Jork 4,9977, Paryż 147.29, Berlin 12.4137, Amsterdam 8.985, Zurich 21.6187.

EFEKTY

NOWY JORK, 31. 12. American Car 70.50 (69.00) American Car et Foundry24.37 (23,75), Am. Tobacco 62.00 (61.50), Chrysler 48.00 (48.25), Douglas Aircraft 38,25 (37.00), Fisk Rubber 5,62 (5.25), Eastman Kodak 160.00 (156.00), General Electric 41.25 (41.00), General Motors 30.12 (29.50), Anaconda 29.25 (29.50), Bethlehem Steel 58.25 (57.50), Intern Nickel 44.12 (44.25), Tennessee Corp. 6.37 (6.00), Shell Union 16.50 (16.50), Standard Oil 45.50 (44.62).

METALE

LONDYN, 31. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 80—85, Srebro 19.06, Złoto 139.6.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 31. 12. Ceny tranzakcyjne: żyto 220 ton 22.50, 15 ton 22, 45 ton 22.25, 15 ton 22.20, owies pierwszy standart 30 ton 21.35, ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany — ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 1066, pszenicy 228, jęczmienia 180, owsa 65, ogólny obrót: 2711,5 ton.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam“ (Smosarska, Bodo).
APOLLO: „Królowa Przedmieścia“ (Grossówna, Żabczyński, Sielański).
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina“ i „Spotkali się w Paryżu“.
BAGATELA: „Variette“ i rewia.
PROMIEŃ: „Błękitna Parada“ (Fred Astair i Singer Rogers).
STELLA: „Znachor“.
SZTUKA: „Buziaczek“ (Shirley Temple).
UCIECHA: „Książę i żebrak“ (Errol Flynn)
WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek“ (Barszczewska, Andrzejewska, Stępowski, Karbowski).

NAJSZYBSI SPRINTERZY NA TORZE PARYSKIM

W Paryżu odbył się ciekawy trójmecz sprinterski pomiędzy Francją, Belgją i Niemcami. Wygrali Francuzi Gerradin — Georyt (8 pkt.) przed Belgami Scherens — van Bielt (8.5 pkt.).

Nauka i wychowanie

PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII oraz maszynopisma rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem — ZOFII SCHÖNGUTOWNY, WW. Św. 8. Tel. 109-97. Wpisy od godz. 9 do 8 wieczór. Opłata miesięczna 5 zł. 7560k

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli HOROWITZ-LANNEROWEJ. — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. KRAKÓW, KARMELICKA 46. 7502k

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany pedagog metodą oryginalną. „Konwersacja od pierwszej lekcji". — Zgłoszenia między 2—4, Jagiellońska 8. m. 15. Opłata niska. 5959g

INTERNAT przy Instytucie Spierera w Krakowie zapewnia uczniom wzorowe wychowanie i przejście. Wpisy Gertrudy 12a. 6004g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego od g. 3—5 wolne. — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 5984g

PRZEDSZKOLE „Tarbut", Dietla 31/6 pod kierownictwem Dory Blumenstockówny przyjmuje zgłoszenia na drugie półrocze. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. 6024g

KURSY KROJU, modelowania i szycia, koncesjonowane przez kuratorium Elwiry HALPERN-SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 6033g

Lokale

POKÓJ z osobnym wejściem komfort, telefon, śródmieście, jednemu, dwom panom tylko poważnym wynajmę. Kraków, Grodzka 8/5 7415k

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7. 7417k

TRZY pokoje, kuchnia, pełny komfort — wolne. Kremerowska 12. Dozorca. 7650k

OBSZERNY lokal handlowy I. p. ewent. z partsrem połączony windą ciężarową nadający się na hurtownię śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Plac Dominikański 4. 7651k

SKLEPY oraz lokale biurowe, centralnie ogrzane. Nowozbudowany dom: Krakowska 21. 7667k

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Bolesława Limanowskiego 52. Zgłoszenia: Telefon 163-92. 7664k

W KATOWICACH przy ul. Mariackiej 3 do wynajęcia od zaraz dwa ładne pokoje na biuro lub lokal handlowy. Wiadomość u gospodarza Wischnitzera.

Kursy „STUDIUM" Kraków, Słowackiego 1

Rok założ. 1918

KURSY GIMNAZJALNE z 6 kl. i do matury oraz w zakresie klas I-II-III-IV. gimn. ogólnokształcącego nowego typu pod kierunkiem prof. Krakowskich. Lekcje ustne i korespondencyjne wypróbowaną metodą „GLOBUS". Wpisującym się do 15. I. 1938 znaczne ulgi.

JĘZYKI: francuski, niemiecki, angielski ustnie i listowną metodą „Globus" po zł. 4.40 mies. PRZYJMUJEMY do 15. I. 1938 PRZEDPŁATĘ na drukowany samouczek j. angielskiego w oprac Prof. K. Dentscha i Dra B. Heilmana. Cena zł. 6.— i premia. Mies. I. zesz. t. j. 2 listy (str. 1—32 na papierze bezdrzewnym) I. zesz. około 15. I. 1938.

Prospekty z podziękowaniami i okazowe lekcje bezpłatnie.

WZOROWE Przedszkole Reshesówny, Grabowskiego 8. czynne. Gimnastyka i tańce rytmiczne. Spacery. 7700k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Zł. cztery miesięcznie. 5964g

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość tel. 145-80. 5990g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka HISZPAŃSKIEGO. Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. 5526g

ODDAM pokój frontowy, słoneczny, na stałe 1—2 paniom pracującym ewent. z użyciem maszyny do szycia. Berka Joselowicza 20. m. 10. II. p. 6000g

KOMFORTOWY pokój nowocześnie urządzony z utrzymaniem lub bez, telefon, łazienka, centrum, wolny zaraz. Krupnicza 14/7. 5985g

ODDAM pół lokalu frontowego w śródmieściu w ruchliwym punkcie ewentualnie na skład komisowy. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Zaraz". 6020g

DWUOSOBOWY pokój komfortowy do wynajęcia zaraz Sarego 14. m. 1. 6045g

NA MAGAZYNY lub cichy przemysł 8 ubikacji suterynowych, jasnych, magazyny i garaże w podwórzu z bramą wjazdową, łącznie 250 m² ewent. 8-mio pokojowy lokal biurowy do wynajęcia. Zgłoszenia pod „POTOCKIEGO" do Administracji „Nowego Dziennika". 7697k

LOKAL sklepowy do wynajęcia Miodowa 16. 6025g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony, telefon, do wynajęcia, Groble 17/16. 6040g

2 POKOJE, kuchnia z przynależnościami do wynajęcia zaraz, Podgórze, Rynek 15. 6007g

LOKAL sklepowy z obszerną wystawą telefonem i urządzeniem w najbliższym punkcie blisko Rynku gł. zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Prędko" do Administracji „Nowego Dziennika". 6025g

DWUOSOBOWY umeblowany pokój, osobne wejście, komfort, ewent. małżeństwu. Kościuszki 50/12. 7746k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Madalińskiego 9, tanio do wynajęcia. 7747k

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, balkon zaraz wolne. Kraków, Konarskiego 46. 7759k

MIESZKANIE dwupokojowe, obszerne oraz dwa pokoje bez kuchni — wolne, Batorego 7. 7737k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, słoneczne, centralne ogrzewanie, bouilleur, winda wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 7430k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie, Kraków, Basztowa 5. wolne. — Dozorca wskaże. 7741k

ŚRÓDMIEŚCIE Poselska 9. dwa pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia. 5172g

INŻYNIER poszukuje pokoju z wygodami w nowym budynku, ewent. obiady. — Oferty „Cisza" Administracja „Nowego Dziennika" 6041g

POKÓJ dla dwóch osób, używanie kuchni. Powiśle 12/22. II. p. of. 6043g

ELEGANCKI pokój komfortowy, wejście z klatki schodowej, utrzymanie do wynajęcia, ul. Sobieskiego 16c. m. 8. 6016g

MIESZKANIE dwupokojowe, obszerne oraz dwa pokoje bez kuchni — wolne. Batorego 7. 7691k

OBSZERNE magazyny oraz mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort w nowym domu do wynajęcia, Augustiańska 13. 6017g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca. 6014g

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego lub pokoju z kuchnią od zaraz w centrum. Telefon 166-02. 6055g

LOKAL frontowy 130 m² obok P. K. O. na biuro magazyny, lekki przemysł do wynajęcia. Telefon 116-82.

LOKAL jasny, fabryczny 150 m², wszelkie instalacje, Rynek podgórski 13. do wynajęcia. Telefon 116-82. 6048g

POSZUKUJĘ pokoju czystego parter — piętro. Zgłoszenia. Starowiślna 39/15. pod „Ciepły". 6018g

POKOJE umeblowane — nieumeblowane, od 25 zł. — MIESZKANIA okazyjne (śródmieściu) trzech, dwu, jednopokojowe — do wynajęcia: Kraków, Floriańska 20 Biuro Mieszkaniowe. 7743k

LOKAL sklepowy z wielką wystawą, łączący się z pokojem i kuchnią, odpowiedni na korzenny, wyszynk lub mleczarnię wynajmę. Topolowa 17. 7743k

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-59.

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie. „Niklo-Chrom", Kraków, Tarłowska 6. boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 7425k

.....przeciw tłustej cerze, wągrom, rozszerzonym porom i plamom barwikowym LOTION „B", PARFUMERIE YLANG, Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7482k

MEBLE chromowane po cenach fabrycznych. Zygmunt Grünberg, Dunajewskiego 6.

ZMIANA LOKALU ŻAROWKI oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne, dzwonki elektryczne, transformatorki do dzwonków. Instalacje światła, dzwonków elektrycznych — Firma „Lux" (Dembitzer), Kraków, Grodzka 43. wejście od Senackiej, telefon 133-35.

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabiloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych, Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. Odnawia się stare lustra. 6561k

ANGIELSKIE LISTY handlowe i prywatne — podania — petycje — wszelkie tłumaczenia: — JÓZEF KARMEL, KOLETEK 3. (Tel. 114-66) — Prowincję załatwiam odwrotnie. 5976g

CHORZY na przepuklinę długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju, suspensoria. Opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reparacje. Posiada liczne podziękowania. 5923g

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS" HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18. Telefon Nr. 119-46 5191g

UWAGA! Z dniem 1. I. 1938 rozpoczynamy TYDZIEŃ PROPAGANDY. — Pranie kołnierza tylko 8 gr. Ceny ehem czyszczenia znacznie zniżone. Centrala: Chem. Pralnia „Wawel", Kraków, XXII. Kalwaryjska 35. Tel. 184-95. Filia: Krakowska 7. 7724k

NAJMODNIEJSZE KARNISZE do firanek, oprawa obrazów, LUSTRA szlifowane poleca najtaniej Klipstein, Dietla 87 róg Starowiślnej. 7696k

NOWOCZESNE METALOWE URZĄDZENIA WNĘTRZ wykonuje chromnie, niklnie, „Famet", Podgórze, Zamojskiego 44. telefon 188-68. 7707k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecięce itp. pierwszorzędnej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 7749k

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.—, wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. Dla abonentów rabat. 5670k

ZAKŁAD art. STOLARSKI wykonuje solidnie wszelkie roboty meblowe. Lewkowicz Kraków, Szlak 51. 6027g

SZTANCE (sznity) wyrabia fachowiec w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 7722k

NIE wyrzucać szmatek, starej garderoby, wyrabiamy trwałe, ładne chodniki, dywany. Artystyczna naprawa dywanów. Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98. 5922g

APTEKI ruchliwej dzierżawę z większą gotówką poszukuję. Zgłoszenia pod „Długoletni dzierżawca" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 7686k

DO obciągania gzników maszyny, aparaty, części, poleca „Bazar Grodzki" Kraków, Grodzka 27. 7687k

Sprzedaż

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny. Wytwórnia, Sarego 5. 7248k

DO sprzedania futro damskie piżmakowe, fortepian Petroff, serwis, Krzyża 10/7. 5992g

PYJAMY flanelowe i bieliznę ciepłą najtaniej — Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 7450k

Service des Instituts de Beauté
„RAVIS" Paris Varsovie zawiadamia, że wszystkie drogerie i perfumerie na terenie m. Krakowa wydają **kupony na bezpłatne porady kosmetyczne** do Instytutu Kosmetyczno-Lekarskiego
„ELISE" Kraków, Pl. Kossaka 1 Tel. 135-16.

Zdrojowiska

RABKA „PALACE" pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. 7057k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

KRYNICA — DANCING-BAR „ZACISZE" otwarty. Codziennie five o' clock i dancing. Program kabaretowy. Orkiestra The Melody Makers. 7628k

ZAKOPANE. „SWIT" komfortowy pensjonat pod zarządem F. Grubart, M. Rubinsteinowej — przyjmuje zgłoszenia tel. 14-55. 7636k

ZAKOPANE „LALKA" pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego Telefon 10-51. Pokoje pełno komfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. — HELENA BAUMGARTEN

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Bellemonte" otwarty w sezonie zimowym. Kuchnia rytualna. 5973g

ZAKOPANE. — Willa „MIRIAM" Dol. Białego obok „Jasnego Pałacu" pod zarządem Marii Pacanowerowej, — poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny przystępne. Tel. 11-40. 6008g

KRYNICA. „Maria Małgorzata" poleca na sezon zimowy pokoje, ogrzewanie centralne. Lichtingerowa. 7405k

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJÓWKA" zarząd SINGEROW ul. Sienkiewicza, tel. 1779. Piękne nowo umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą i CENTRALNYM ogrzewaniem. Uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 7147k

ZAKOPANE. Znany pensjonat „IRUSIA". Dolina Białego, Telefon 19-49. — Pięknie położony, wykwintna kuchnia rytualna. Zarządi Bajtnerowa. 7424k

ZAKOPANE — „ANASTAZJA" Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa. tel 1344. 7205k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków. Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

INŻYNIER — stanowisko, własny majątek pozna ładną zgrabną, inteligentną, gospodarną pannę lat 18—26. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Kultura" do Administracji „Nowego Dziennika". 6031g

KUPIEC doświadczony, lat 34, inteligenty z dobrego domu, solidny spokojny, dobrego charakteru pozna w celu matrymonialnym pannę skromną, ładną, dobrą samodzielną z posagiem ok 15.000. Pragnę harmonii w życiu i pracy. Zgłoszenia z fotografią (zwrotną), nieanonimowe (dyskrecja zapewniona) skierować do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Tekstyl". 6008g

SZUKAM przyjaznej duszy, kulturalnego wykształconego, inteligentnego pana do lat 45. Cel matrymonialny. Jestem zupełnie samodzielną i niezależną. Zgłoszenia: Zakopane „Poste-restante pod „Kraków". 6012g

PANNĘ niepospolitych walorów pozna kawaler, wyższe wykształcenie na stanowisku, cel matrymonialny. Nieanonimowe zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. pod „Fortuna 31". 6019g

SZUKAM dla panny posiadającej dobrze prosperującą pracownię krawiecką — człowieka z tego samego zawodu w wieku 35—40 lat w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia: Bernardyńska 8/7. 6056g

DLA mej młodej i przystojnej siostrzenicy przebywającej zagranicą, poszukuję w celu matrymonialnym mężczyzny inteligentnego. Nieanonimowe zgłoszenia: „Język angielski pożądany" do Administracji „Nowego Dziennika". 5962g

SAMOTNY wdowiec, kupiec i właściciel przedsiębiorstwa handlowego w wieku ponad 50 lat, dobrze utrzymany szuka towarzyszki życia, dobrego charakteru, posiadającej gotówkę, w wieku nie poniżej 40 lat. Może być bezdzietna wdowa. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Solidny". 7730k

POSZUKUJĘ się spólniczki fachowej do pensjonatu z gotówką 2.000 zł Zgłoszenia pod „Współpracowniczka" do Administracji „Nowego Dziennika". 5998g

SKLEP obszerny, duża wystawa, Grodzka blisko Rynku — zaraz odstąpię. Czynsz przedwojenny. Zgłoszenia pod „Korzystnie" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7739k

SZYLDY EMALJOWANE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST W FABRYCE
EMALJARNIA
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39.

Kupno

... meble kupuje płaci najwyższe ceny — „Hochbaum", Miodowa 12.

KUPIĘ ręczną maszynę do sztancowania. Sz. Ehrlich, Bochnia, Rynek. 7675k

MASZYNĘ do szycia kupię okazyjnie. Skrytka pocztowa 265 Kraków. 6044g

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21.

KAMIENICĘ komfortową, dochodową, blisko tramwaju kupię. Pośredników wykluczam. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 10. mieszkanie 18. — „Dla doktorowej". 5967g

BUCHALTER-BILANSISTA
podatkowiec obejmie prowadzenie księgowości i bilansowania. Długoletni praktyk w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Zajęcie doryweze lub stałe z ewent. wyjazdami na prowincję. Zgłoszenia pod „Zaufany" do Administracji „Nowego Dziennika". lub telefon 158-92. 5979g

FELICJA STENDIGOWA
USTA LAKIEROWANE
Księgarnia Powszechna
Kraków — Warszawa — 1938
str. 225 — — — Zł. 4—
do nabycia we wszystkich księgarniach

Interesy handlowe

NOWOŚCI, artykuły masowego zbytu poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 258. 7557k

FABRYKA CZEKOLADY w Krakowie kompletnie urządzona zostanie wydzierżawiona względnie sprzedana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Wprowadzona Marka". 5947g

FABRYKA nici odda zastępstwo na Górny Śląsk podróżującemu w branży galanteryjnej. — Zgłoszenia: „Nici" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 7688k

POSZUKUJĘ pożyczki 30.000 zł. jako I-sza hipoteka na dom wartości 300.000 zł. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 521. 5983g

PRALNIA - FARBIARNIA chemiczna, fachowo prowadzona, blisko Śląska, odda zastępstwo. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Wysoka prowizja". 5999g

Sprzedaż

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 22. 7403k

CEGIEŁ 50.000 sztuk okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Radziwiłłowska 18. m. 1 7738k

KORZYSTNE kupno nieruchomości. — BIURO „REKORD". KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, wjazd. ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód roczny 10.000, cena kupna 118.000, gotówka 80.000 korzystny dług Banku GOSPODARSTWA Krajowego. KAMIENICA nowa trzechpiętrowa pełnokomfortowa, dzielnica handlowa, sklepy cena kupna 135.000, gotówka 90.000, dochód 8% netto. — NIEBYWAŁA okazja! KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, luksusowy komfort, blisko Parku Krakowskiego dochód roczny 12.900, cena kupna 140.000, gotówka 90.000 sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, — (przy Gertrudy) — Telefon 143-68. 7740k

Nawet NAJMNIEJSI PŁATNICY PODATKÓW
winni we własnym interesie zaprowadzić z nowym rokiem ład w swych zapiskach handlowych. Pomoże rutynowany bilansista-podatkowiec za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Biegły". 6009g

PIANINO zagraniczne czarne, maszynę do szycia okazyjnie sprzeda, Kraków, Gertrudy 24. zegarmistrz. 6034g

KAMIENICĘ nową, najnowocześniejszy komfort, solidnie wykończoną, sprzedam gdyż potrzebuję pilnie gotówki. — Pośredników wykluczam. — Do objęcia korzystna pożyczka. Szybkie zgłoszenia kierować: Administracja „Nowego Dziennika" dla „Zmuszonego". 6037g

ŁYŻWY, narty najtaniej, Skład naczyń, Kraków, Trachmann, Stradom 16. 6837g

KAWIARNIA - DANCING urządzona z pełną koncesją w śródmieściu Krakowa korzystnie do odstąpienia z powodu choroby właściciela. Oferty pod „Kawiarnia" Administracja „Nowego Dziennika". 6042g

FORTEPIAN koncertowy Steingräber (Steinway) okazyjnie sprzedam. Telefon 134-51. 7735k

DYWAN perski „Horosan" piękny, duży — okazyjnie sprzedam. — Zgłoszenia: „Horosan" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7736k

PIANINO zagraniczne, czarne, pancerne — krzyżowe sprzedam okazyjnie. Kraków, Floriańska 20 II/4. 7733k

ELEKTRYCZNY zegar, świeci gasi, sprzeda tanio „Bałtyk" Szewska 2. 6029g

KOSZULE FLANELOWE oraz wielki wybór pyjam ciepłych poleca najtaniej Wytwórnia bielizny Affenkraut, Stradom 15. 6046g

CHKINY (filtry) najdrobniejsze koraliki do sukien. Kraków, GRODZKA 1. 5977g

RADIO wszystkich marek Najdogodniejsze warunki Olbrzymi wybór. Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 6920k

DRUKARNIA w Krakowie w pełnym ruchu do sprzedania z powodu wyjazdu — Zgłoszenia: „Centralny punkt" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7689k

MEBLE, sypialnie jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 18. 6095k

SZABASOWE futro prawie nowe sprzeda tanio Rejtana 12. m. 8. 6029g

FUTRO Breitschwanz — Persianer, okazyjnie sprzedam. Fisslowa Sebastiana 36. godzina 12—2. 7695k

TANIO sprzedam tapczan kilimy, sypialnię wiedeńską, lampę stojącą. Sklep Okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 7701k

SALON Mód — śródmieście, kompletnie urządzony — do sprzedania. Zgłoszenia „Dobrze prosperujący" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7635k

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan" Kraków, Podgórze, Kingi 8, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy, Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 6843k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11 6852k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz tylko przez RUBINA, Kraków, Wielopole 26. tel. 171-78. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, dochód roczny 10.000 — dług 30.000, gotówka 70.000. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, dochód roczny 9.000, cena 100.000, gotówką 80.000. — KAMIENICA nowa 14 ubikacyj, komfort, dochód roczny 8.740, gotówka 80.000, oraz wielki wybór realności sprzeda RUBIN. Prowizja minimalna! 7744k

KRYNICA i ZAKOPANE 10 dni — 47.50 zł. 14 dni — 65 zł. Kolonia akademicka w Krynicy i Zakopanem Zjednoczenia Akademików Syjonistów „Lamatarah" w Polsce mieści się w pierwszorzędnym pensjonacie. Wygody, pokoje dwuosobowe, wikt pierwszorzędny. Ulgowe przejazdy kolejowe, zniżka 50% taksy kuracyjnej. Opłata za pobyt 10-dniowy wynosi 47.50 zł., dwutygodniowy — 65 zł. Informacje i zapisy: Centrala „Lamatarah", Warszawa, Mariańska 8. m 4. oraz oddziały „Lamatarah" w Polsce Prawincja winna załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

RABKA
Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA"**
w willi „GRANIT" tel. 326
Prospekty na żądanie
Zarząd: Hochmannowie i Drewn Strasserowa

WSZYSCY JADĄ DO SZCZYRKU
na znane kursy narciarskie Wienera. Cena za pomieszczenie w komfort. pensjonatach „Goplanie" i „Ślązaczce", wikt wyśm i udział w kursach 5—6 zł. dziennie. Specj. kursy dla dzieci i dorosłych! Zgłoszenia: Wiener, Szczyrk (k. Bielska), willa „Ślązaczka", tel.: Szczyrk 15. 7305k

NAJNOWSZY WYNALAZEK! Dla cierpiących na przepuklinę. Zaszczytnie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 89, tel. 156-27, specjalista o długoletniej praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze
PRZEPUKLINY
(rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. zjawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 7693k

Wolne posady

FABRYKA wyrobów metalowych, artykułów gospodarstwa domowego poszukuje zdolnych zastępców odwiedzających prywatną klientelę. Możliwość zarobienia kilkuset złotych miesięcznie. Tylko pierwszorzędne siły zgłoszą się listownie pod „DOBRY ARTYKUŁ" do Administracji „Nowego Dziennika", Kraków. 7636k

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi poleceniami do niemowlęcia poszukiwana. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 147. 6035g

ENERGICZNA i gospodarna panna do 8-letniego chłopca i 8-miesięcznego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia: Kartusz, Sławków pow. Olkuski. 7714k

WYCHOWAWCY(czyni) na popołudnia do 2 chłopców z językiem francuskim i fortepianem poszukuję. Zgłoszenia pod „Curriculum vitae" do Administracji „Nowego Dziennika". 6002g

DO KONFEKCJI DZIECIĘCEJ poszukiwana specjalistka. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 265, Kraków. 6044g

POSZUKUJE się nauczyciela do ucznia szkoły powszechnej. Zgłoszenia pod „Nauka" do Administracji „Nowego Dziennika". 6047g

PRZYJMĘ pannę do bufetu. Wiadomość, Grodzka 2. m. 6. 5997g

ODBIERACZKA z dłuższą praktyką potrzebna. Zgłoszenia „Grafia", Starowiślna 72. 7742k

PIERWSZORZĘDNY technik dentystyczny — operatywa, potrzebny zaraz na prowincję. Referencje. Zgłoszenia pod „Zdrojowisko" do Administracji „Nowego Dziennika". 7721k

POSZUKIWANA siła biurowa, wymagana stenografia i pisanie na maszynie. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Administracji „Nowego Dziennika". 6015g

BUCHALTER (Buchalterka) dostanie posadę w przedsiębiorstwie handlowym za pożyczkę zł. 3.000. Oferty kierować do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pewna lokata". 6010g

ZASTĘPSTWA — towar w komis — oddam na Kraków — branża tapicerska — szewska. Przyjmę podobną propozycję na Lwów. „Alma", Lwów, Kołłątaja 3. 7727k

FABRYKA bielizny damskiej i dziecinnej poszukuje zastępcy na Kraków. Zgłoszenia z referencjami pod „Rzetelny" do Administracji „Nowego Dziennika". 6059g

Posad poszukują

BUCHALTERKA samodzielna, zdolna, obeznana wszystkimi czynnościami biurowymi poszukuje posady. — Zgłoszenia: „Odpowiedzialna" Administracja „Nowego Dziennika". 6053g

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

BUCHALTER — bilansista zakłada i prowadzi księgowość dla władz w abonamencie TANIO. Zgłoszenia pod „Referencje" do Administracji „Nowego Dziennika". 5994g

SAMODZIELNY księgowy — korespondent, fachowiec drzewny, pierwszorzędne świadectwa 12-letniej praktyki, obejmie odpowiednią samodzielną posadę, ewentualnie kierownictwo biura interesu. Kaucja. Adresować: „Odpowiedzialny", — Administracja „Nowego Dziennika". 5940g

OSIEMNASTOLETNI poszukuje pracy fabrycznej, sklepowej lub innej. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „11591". 5965g

SAMODZIELNA krawczyni szuka posady ewentualnie szyje po domach prywatnych. Kraków, XXII, Długosza 6. m. 2. 5905g

WYCHOWAWCZYNIE, pielęgniarki noworodków, poleca Stowarzyszenie, Kraków, Szewska 21/8. telefon 181-99. 7703k

APLIKANT z ukończoną trzyletnią praktyką adwokacką zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie" do Administracji „Nowego Dziennika". 5987g

AGENT handlowy zamieszkały w centralnym okręgu przemysłowym poszukuje zastępstw tutek hateryj oraz galanterii sprzedawanej w sklepach tytoniowych. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Agent". 6039g

BUCHALTERIĘ zakłada, prowadzi, nadzoruje tanio pierwszorzędny bilansista. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Podatkowiec". 5869g

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka biegła w pracach biurowych zmieni posadę. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Pszczółka, Cieszyn pod „Cieszyn". 7716k



„Nareszcie dotarliśmy do schronu, gdzie przenocujemy!"

ABSOLWENT W. S. H. księgowy, korespondent, kilkuletnia praktyka, poszukuje posady biurowej lub dobrego zastępstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pracowity". 6023g

KRAWCZYNI zdolna szyje w domach tanio. Zgłoszenia: Bożego Ciała 14. m. 28. 6038g

PIELĘGNIARKI do chorych, masażystki, kwalifikowane siły, poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8 telef. 181-99. 7702k

PANNA, znająca dobrze szycie, poszukuje posady dziecka na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" do Administracji „Nowego Dziennika". 6028g

BUCHALTERIĘ amerykańską, przebitkową zaprowadza wszystkim tylko pierwszorzędny BILANSISTA — PODATKOZNAWCA. Sporządza zamknięcia ksiąg, zeznania PODATKOWE. — Nadzorowanie: dwadzieścia-pięć złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7748k

SEKCJA ŻYD. PIELĘGNIAREK PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH POLECA WYKWALIFIKOWANE DYPLOMOWANE SIOSTRY DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH I POŁOŻNIC W SZPITALACH I DOMACH PRYWATNYCH. — ZGŁOSZENIA: KRAKÓW, WW. ŚWIĘTYCH 8 TEL. 109-97 OD 9—21.30. 6030g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stróżostwa za kaucją 1.000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Stróżostwo". 7723k

KORESPONDENT samodzielny, polsko-niemiecki, stenografujący, znajomość francuskiego, angielskiego, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach szuka posady, najchętniej na Górnym Śląsku. Zgłoszenia „Nr. 11666" Administracja „Nowego Dziennika". 5994g

MŁODY energiczny, reprezentatywny buchalter — bilansista, korespondent, poszukuje posady stałej jako kierownik przedsiębiorstwa działu zakupu i sprzedaży. Pierwszorzędne referencje poważnych firm krakowskich. Zgłoszenia pod „Długoletnia praktyka" do Administracji „Nowego Dziennika". 6051g

NAJSKROMNIEJSZE stanowisko urzędnika — księgowego, w tartaku lub fabryce przyjmę. Wykształcenie średnie — po służbie wojskowej. Referencje pierwszorzędne, ewent. kaucja. Zgłoszenia: E. Walzman, Kraków, Podbrzezie 2. m. 33. 6057g

RUTYNOWANY agent handlowy, świetnie wprowadzony w branży kolonialno-cukierniczej i konserw rybnych, — zamieszkały w centralnym Okręgu Przemysłowym — poszukuje zastępstw. — Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Rutynowany A." 6039g

DZIELNY podróżujący w branżach: spożywczej, czekoladowej, kolonialnej, cukierniczej doskonale zaprowadzony poszukuje zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Delkredere - kaucja". 6011g

Sprzedaż

MASZYNY do szycia najnowszej konstrukcji na dogodnych warunkach już po 160.— zł. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 7202k

MASZYNY do pisania. Wymiana starszych na nowe — dogodne spłaty. „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 7732k

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

Sprzeda NATYCHMIAST! DOM NOWY luksusowokomfortowy (przy Parku Krakowskim) cena 145.000 zł. GOTÓWKĄ 100.000 zł. dochód dziesięć procent DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY obok Poczty Głównej — czteropiętrowy, sklepy — cena 165.000 zł. gotówką 125.000 zł. dochód roczny około piętnaście tysięcy złotych.

DOM nowy luksusowokomfortowy doskonale położony (Długa) z ogrodem cena 100.000 zł. GOTÓWKĄ 80.000 złotych.

WSZYSTKIE POWYŻSZE DOMY SĄ BEZ PRZENOŚNEGO, PEŁNE 15 LAT WOLNE OD PODATKÓW. 7719k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest i milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. stronie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.

Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.